Nr. 151 Łódź, Wtorek 5 czerwca 1923 r. Rok VI.

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięcznie w Łodzi mk. 14.000
" " " Kraju " 15.000
" " " za gran. 20.000
Odnoszenie do domu 600 mk. miesięcznie.
„Głos Polski“ łącznie z „Kurjerem Wiecz.“ wraz z odnoszeniem 27.500 mk. miesięcznie.

Cena 600 mrk.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Telefony: Redakcji nr. 19-71, Administr. 199. Nocny—799.

Ogłoszenia: I str. i w tekście 900 mk. (5 szpalt)
za wiersz milimetr. jednoszp. Nekrologi 600 " 5 "
Nadesł. po teksc. 700 " 5 "
Zwyczajne 400 " 8 "
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 50.000 mrk
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent " zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej. "

LU  NA

Dziś premjera! Dziś premjera!

„MŁODOSC“

Wspaniały dramat w 6-ciu aktach według powieści M. Halbego.

W roli głównej

RINA RINALD

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. M. LEWAKA. 933—1

„Pół-większość“.

W czasie wielkiej debaty nad „półtuzinkowem“ expose p. Witosa (tak zwane jako wyciąg ogólników z 6-ciu poprzednich exposes) dowiedzieliśmy się wreszcie, dlaczego „piastowcy“ utworzyli razem z p. Głąbińskim rząd półparlamentarny i sejmową pół-większość. Motywy te wyłożył z wielkim zresztą mozołem i często się rumieniąc były legjonista i były peowiak, a obecnie prezes klubu „Piasta“ p. Jan Dębski. Jeden z jego byłych współfrakcjonistów poseł Wojewoda — należący teraz do grupy p. Dąbskiego zawołał słysząc te wywody z całego serca To bezczelność!

Marszałek Rataj przywołał go za to do porządku, ale serdeczny okrzyk p. Wojewody pomimo to zawierał w sobie głęboką prawdę. Jeden z tych motywów, to była chęć ratowania parlamentaryzmu. Pan Dębski wyraził tę myśl tak: albo sejm wytworzy stałą większość, albo musi się rozejść.

Ponieważ wiemy dobrze, a wie o tem i rząd pp. Witosa i Głąbińskiego, że nowa kombinacja tej stałej większości nie utworzyła, wynika więc stąd, że nie pozostaje nic innego, jak rozwiązanie sejmu i rozpisanie nowych wyborów.

Drugi motyw po wyłuskaniu treści ze skorupy wywodów p. Dębskiego sprowadza się do tego, że trzeba było wreszcie umożliwić Chjenie przerwanie akcji antypaństwowej przez dopuszczenie jej do rządów. Trzeba było więc dziką Chjenę obłaskawić. „Piast“ podjął się z poświęceniem tej niewdzięcznej roli. Mimowoli nasuwa się tu myśl, że również dobrze mogło by się poświęcić jakie stronnictwo dla obłaskawienia „komunistów“ tak, aby nie musieli oni walczyć z ustrojem państwowym. „Piast“ może złożyć jeszcze jedną ofiarę na ołtarzu publicznym i postarać się poskromić drugą sekutnicę partję komunistyczną. Wielki „poskromiciel endecji“ i „komunistów“ pozyskałby sobie wieczną wdzięczność kraju. Ale już z przytoczonego, przez nas przykładu widać, że cel ten jest nie do osiągnięcia: komunizm w razie dojścia do władzy wprowadziłby ustrój sowietów, zaś endecja wprowadzi w życie pod opieką „Piasta“ swoje antypaństwowe tendencje i plany. I jedni i drudzy muszą prowadzić do wojny domowej i chociaż prawica śmiała się kiedy pan Dąbski to zapowiadał z trybuny, ale ta smutna przepowiednia sprawdzi się prędzej, niż się tego można spodziewać.

A więc pierwszy cel sojuszu „Chjeny“ z „Piastem“ w zastosowaniu do konkretnych danych sprowadza się do rozwiązania izb, a drugi cel — ugłaskanie „Chjeny“ — oznacza oddanie życia państwowego odrodzonej Rzeczypospolitej w ręce burzycieli i niszczycieli tego życia.

Naturalnie jeżeli sejm ma być rozwiązany, to powinien był zrobić już generał Sikorski, to nowi sojusznicy chcą w okresie wyborów rządzić tak, aby nowy sejm mieć całkowicie w swojem ręku. Kto rządzi, ten naogół robi wybory w każdym razie o ile rządzi prawica, bo lewica ma zawsze pod tym względem zbyteczne skrupuły.

Po dokonaniu zatem wszystkich skrótów i wyniesieniu za nawias frazesów i omówień, dowiedzieliśmy się, że nowa spółka firmowo-komandytowa, posiadająca pół większość w izbie, p. f. Witos—Głąbiński została utworzona dla rozwiązania sejmu, przeprowadzenia nowych wyborów i załatwienia jaknajprędzej interesów obu kontrahentów bez kontroli i bez dozoru „czynników obcych“.

Na nieszczęście tej spółki, a na szczęście Polski, państwo to jest coś więcej, niż wielki dwór w Wierzchosławicach tak, że poufnie nie da się załatwić tych wszystkich interesów, a gdyby się to nawet udało, to odbije się to tak na całem państwie, na jego gospodarstwie, na jego skarbie, że pomimo ograniczonej odpowiedzialności nowa spółka znajdzie się na ławie oskarżonych.

Dziś armja polska jest bez wodza, jak stwierdził to urzędowy organ M. S. Wojsk. — „Polska Zbrojna“, szykuje się rozbrojenie dyplomacji polskiej przez zastąpienie wytrawnych jej kierowników pionkami żądnymi pensji i tytułów szykuje się i zdezorganizowanie skarbu, czuwa nad tem organ nowej spółki „Kurjerek Ilustrowany Krakowski“.

Kiedy się to wszystko zestawi, wreszcie można pomylić się, kto doszedł właściwie do władzy: komuniści, czy Chjena z Piastem? W każdym razie wyniki eksperymentu obłaskawiania bolszewików byłyby mniej więcej identyczne z tem, co p. Dębski nazwał „wyciągnięciem prawicy z opozycji“.

Mamy w ten sposób rząd półparlamentarny, mamy pół-większość, ale trwoga i obawa ogarnia nas, aby z tego wszystkiego nie przypadło nam w udziale pół-państwo. Pierwsze kroki i słowa nowego rządu takie obawy usprawiedliwiają.

St. Gr.

TAJEMNICZE ZASŁABNIECIE ŻOŁNIERZY.

WARSZAWA, 4 czerwca. PAT. Min. spraw wojskowych w dniach od 31 maja do 2 czerwca b. r. zanotowało wśród żołnierzy garnizonu Ostrow-Komorowo 66 wypadków ostrego zaburzenia przewodów pokarmowych. Przebieg był naogół łagodny. Wypadków śmierci nie było. Choroba trwała w przeciągu dwuch dni. Władze wojskowe zarządziły energiczne środki zapobiegawcze celem wstrzymania szerzenia się choroby. Specjalna komisja bada jej przyczynę.

NALEWKA WIŚNIOWA LIKIEROWA
SZPANKA
SZUSTOWA

Na wiosnę roku 1922 jeden kilogram masła kosztował niecałe

2

tysiące marek, zaś zimą cena masła dochodziła do

36

tysięcy marek za jeden kilogram. Jeżeli w tym roku będzie taki sam stosunek, jak w roku ubiegłym, to możemy się spodziewać, że zimą będziemy mieli masło po pół miljona. Cokolwiek dałoby się o tem powiedzieć, w każdym bądź razie każdy, kto może powinien robić zapasy na zimę. Ponieważ Związek Spółdzielni Mleczarskich (dawniej Warszawskie Ziemiańskie T-wo Mleczarskie) podejmuje się już dzisiaj rezerwować dla konsumentów masło, przeto należy się zwracać w celu omówienia warunków do biura Związku przy

Al. Kościuszki 29.

Kto nie chce przepłacać, ten powinien się pośpieszyć. 349—1

EPOKOWY WYNALAZEK
PRINTATOR
notatnik biurowy i kieszonkowy z wysuwalną tabliczką i szybką ochronną
zastępuje 100 bloków papierowych przez wysunięcie tabliczki
PISMO ZNIKA.
Patenty we wszystkich krajach.
6.000.000
sprzedano zagranicą w ciągu trzech miesięcy.
Jeneralny reprezentant na Polskę i Gdańsk.
Inż. Feliks Hertżman
przyjmuje zdolnych sprzedawców we wtorek 5-go i środę 6-go b m. od 11—1-ej 4—6-ej.
Pomorska № 40. 923—2

TEATR LETNI „Scala“
w ogrodzie
20 nadzwyczajnych atrakcji! 434—1
Dziś i codziennie
Program № 1.

Nasiona kwiatów, warzyw i traw
Flance kwiatów i roślin balkonowych
poleca hodowca
W. Jankowski, Piotrkowska 4.

BUSK.
Dr. M. PELC
ordynuje od 15 maja willa „Angielska“. 198—4

Kup Pożyczkę Złotą!

Wszyscy piją oryginalne

Piwa grodziskie

od przeszło 500 lat znane i lubiane w całym świecie
Wszędzie do nabycia
Jedyni wytwórcy: **Zjednoczone Browary Grodziskie** Tow. Akc. (dawniej Browar S-w. Bernarda i Vereinigte Grätzer Bierbrauereien Tow. Akc.) **Grodzisk** (W.-Polska)
Przedstawicielstwo w Łodzi. 967-1

O losy projektu amnestji.

N. P. R. o nią prosił i N. P. R. ją utrąca.

WARSZAWA, 4 czerwca. (Tel. od nasz. koresp.). Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia komisji prawniczej sejmu znalazła się znów sprawa amnestji, zdjęta już z porządku dziennego poprzedniego posiedzenia na życzenie nowej większości sejmowej. — **Dzisiaj czeka ten wniosek ten sam los.**

Przy okazji należy przypomnieć, że ustawa została opracowana przez rząd gen. Sikorskiego **na wniosek klubu N. P. R., podpisany przez p. Wachowiaka.** Enpeerowcom chodziło o to, że administracja poznańska i pomorska w czasie wyborów do sejmu zorganizowała szereg procesów politycznych, których ofiarą padli enpeerowcy. Amnestja objęłaby więc i tych, którzy byli skazani w okresie wyborczym. **Obecni enpeerowcy zdradzają swoich własnych przyjaciół i razem z nową większością będą grzebać amnestję.**

Bryl chce być ministrem.

Ale przedtem musi się oczyścić przed sądem.

WARSZAWA, 4 czerwca. (Tel. od nasz. koresp.). W „Kur. Wieczornym" donosiliśmy, że p. Bryl na otarcie łez ma zostać wicemarszałkiem. Okazuje się, że tej pociechy mu nie wystarcza i **domaga się teki min. robót publicznych.**

Klub p. Witosa w zasadzie zgodził się na uwzględnienie tej pretensji p. Bryla, wykonanie jej odłożono tylko do załatwienia procesu „Bryl—Jampolski".

Wobec stanowiska p. Bryla kwestja obsadzenia wicemarszałkostwa była znowu wczoraj poruszona w kołach piastowych. Wysunięto nową kandydaturę na miejsce p. Osieckiego. Kandydatem jest **p. Bobek, który brał udział w układach pomiędzy „Piastem" a Chjeną.**

Statut organizacyjny M. S. W. jednak utrącony.

WARSZAWA, 4 czerwca. (Tel. od nasz. koresp.) Wbrew urzędowym zaprzeczeniom statut organizacyjny min. spraw wewn., wypracowany przez rząd gen. Sikorskiego, najwidoczniej nie wejdzie w życie, albowiem już wczoraj wydziały prasowy i narodowościowy, które miały być przeniesione do departamentu prezydjalnego, otrzymały polecenie pozostania w departamencie bezpieczeństwa publicznego.

Pupile „Chjeny" wracają.

WARSZAWA, 4 czerwca. (Tel. od nasz. kor.) Dowiadujemy się że p. Swolkień, naczelnik defenzywy politycznej, który opuścił swój urząd w grudniu r. ub. wróci już na swoje stanowisko. Wobec tego spodziewane też jest urzędowe ogłoszenie o powrocie na swoje stanowisko pomocnika p. Swolkienia p. Snarskiego, o którego działalności w swoim czasie pisał szczegółowo „Robotnik".

Wszystko wolno byle zarobić.

Taka jest zasada przyjaciół p. Witosa.

WARSZAWA. (Tel. od nasz. koresp.) Wczoraj jeden z posłów stwierdził wobec klubu sprawozdawców sejmowych i paru posłów. że jeden z wybitnych członków klubu „Piasta" p. Kowalczuk jest **członkiem zarządu polsko - amerykańskiego tow. naftowego i w tym charakterze pobiera 1000 fr. szt. pensji rocznej.**

Przy okazji należy przypomnieć, że wniosek pos. Dabskiego **klub „Piasta" powziął uchwałę, zabraniająca posłom podejmować się funkcji płatnych członków zarządu przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych.** Dziś, kiedy poseł Dabski z towarzyszami opuścili klub „Piasta", uchwała ta widocznie nie obowiązuje!

—O—

USTAWA KOMASACYJNA.

WARSZAWA, 4 czerwca. (PAT) Sejm rozpatruje obecnie ogólną ustawę komasacyjna dla całej Rzeczypospolitej. Ustawa ta przewiduje scalenie gruntów z urzędu odrazu na wielkich obszarach. Prace będą mogły być rozpoczynane nawet na żądanie mniejszości zainteresowanej. Scalenie we wsi przynajmniej 25 hektarów w szachownicy wywołuje komasacje z urzędu. Ustawa przewiduje pomoc państwowa dla scalonych gospodarstw w postaci kredytów długoterminowych do połowy wartości scalonego gruntu. Uchwalenie projektu przewidziane jest w najbliższej przyszłości.

ESKADRA POLSKA W RYDZE.

WARSZAWA. (Tel. od nasz. koresp.). Dowiadujemy się, że w lipcu odwiedzi port ryski eskadra torpedowców polskich.

PROGRAM PRAC RZADU.

WARSZAWA, 4 czerwca. PAT. Na posiedzeniu w dniu 4 czerwca Rada min. poddała obradom program najbliższych prac rzadu, ponadto rozważano projekty ustaw wniesionych przez rząd poprzedni, aby ustalić kolejność traktowania ich według ważności. Postanowiono dalej uczynić przedmiotem obrad na pierwszem najbliższem posiedzeniu **projekt opracowanej już reformy administracyjnej**, oraz zasadnicze podstawy działalności i kompetencje nadzwyczajnego komisarza do zwalczania drożyzny, wreszcie ustalić program komitetu politycznego.

METROPOLITA DJONIZY W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 4 czerwca. (AW). Nowo obrany metropolita cerkwi prawosławnej w Polsce Djonizy przybył do Warszawy i objął swe funkcje duchowne.

Prasa warszawska.

Stosunek stronnictw do nowego rządu, wyłożony przed forum sejmowem przez prezesów klubów, zajął prasę bez względu na przynależność partyjną, a drukowane mowy leaderów zajęły w dziennikach naczelne miejsca. O ile prasa prawicowa rozpływa się w rozanieleniu, prześciga się w komplementach i stawia pomniki dla chjeńsko-brylistyczno-witosowej kompanji, — lewicowa poddaje ostrej krytyce program gabinetu i mowę premjera.

„Kurjer Polski" kładzie nacisk na fakt, że program rządu Witosa uzyskał tylko „przyjęcie do wiadomości deklaracje", tak zresztą, jak rząd poprzedni „pozaparlamentarny", podczas gdy rząd parlamentarny powinien żądać jasnego i zdecydowanego votum zaufania. Ale p. Witos nie chciał się o to pokusić, nie będąc pewnym, czy wystawione na tę próbę stronnictwa rządowe byłyby wytrzymały.

Ale to tylko jeden z paradoksów wczorajszego posiedzenia. — pisze „K. P." — Drugim jest fakt, że szef nowego rządu ani jednem słowem nie odpowiedział na podniesione w toku debaty zarzuty i krytyki. A nie może twierdzić, żeby odpowiadać nie miał na co. Mowy opozycyjne zawierały dość materjału do repliki i dość powodów do zasadniczej rozprawy. I tu jednak p. Witos wybrał lepszą cząstkę od wagi: ostrożność. Milczenie to jest samo w sobie niesłychanie charakterystyczne. Oświetla ono fakt, bardzo ściśle związany ze sposobem powstania większości i opartego na niej rządu, fakt, że właśnie po przejściu do parlamentarnego systemu rządu punkt ciężkości polityki tego rządu zniknął ze sali obrad parlamentu i przeniósł się w okolice bardziej zaciszne.

* * *

„Kurjer Poranny", udowadnia w artykule „Cztery głosy ponad połowię sejmu", że tylko dzięki w ostatniej chwili skaptowanym. kilku głosom N. P. R. i tej okoliczności, iż ministrowie z wyjątkiem premjera oddali głosy za zaufaniem na samych siebie, udało się pozyskać gabinetowi 4 głosy ponad większość. Autor wywodzi:

W rezultacie padło głosów przeciwko rządowi 171, co daje pozór uzyskania przewagi pięćdziesięciu pięciu głosów. — Ta przewaga będzie prawdopodobnie upajać publicystów rządowych, ale w żadnym wypadku nie może łudzić samego rządu. Rząd wie doskonale, że nie ma zaufania nietylko tych 171, którzy oddali głosy, ale i 35 z pomiędzy tych, którzy udziału w głosowaniu dla tych czy owych względów nie brali. Wie także, iż zaufanie ośmiu enpeerów z trudem i wysiłkiem zdobyte dla uniknięcia katastrofy, byłoby runęło przy silniejszej akcji obozu opozycyjnego.

Liczyć się musi wobec tego z tem, iż ma przeciwko sobie, albo może mieć każdej chwili przeciwko sobie, 214 posłów sejmowych. Przeciwko nim rozporządza głosami stronnictw skoalizowanych prawicy, które liczą 210 głosów, w czem sześciu ministrów, a więc na dobra sprawę 204 głosami, które mogą naprawdę wchodzić w polityczną rachubę. Wzmocnić je może tylko poparciem 9 głosów p. Matakiewicza i ks. Ilkowa do liczby 213 głosów — o jeden głos mniej, niż opozycja. W tym stanie rzeczy języczkiem u szali mogą być tylko sami ministrowie. Jest to stan rzeczy, którym można zapewne przez czas jakiś utrzymywać się formalnie przy władzy, ale przy którym nie może być mowy o sile, pewności i trwałości rządu, zwłaszcza, jeśli się zważy, że w samej koalicji prawicowej nietylko obecny skład rządu narażony jest na coraz głośniejszą krytykę, ale i podstawowe jego zamierzenia spotykają się z zapowiedzią energicznego sabotażu.

* * *

„Pod pręgierz" stawia „Robotnik" rząd dnia dzisiejszego i bije go mową p. Moraczewskiego. — Omawiając punkt za punktem treść expose tak się wyraża o premierze:

Witos wyrósł z walki chłopa polskiego o swoje prawa, o swoje wyzwolenie. Ale dziś już wieś się różniczkuje, interesy chłopów bogatych a małorolnych i bezrolnych nie są te same. P. Witos wahał się: a może tego biedaką puścić w trąbę? Obecnie już wybrał i oparł się na bogatych chłopach. To przesądziło o jego losie. Póki różniczkowanie się wsi nie jest ukończone, p. Witos może być silny, lecz z chwilą uświadomienia wsi — skończy się wpływ p. Witosa. A pomoże zróżniczkowaniu wsi to, co p. Witos zrobił. P. Witos zapomniał o rzeczach, o których chłop nie zapomina. P. Witos zapomniał o tym steku obelg, które prawica wylewała przez 4 lata na ruch ludowy, na całe stronnictwo P. S. L., zapomniał, że prawica nazywała P. S. L. partją złodziejów, koniokradów i t. d. Chłop nie zrozumie, jak można przejść nad tem do porządku dziennego.

W zakończeniu twierdzi mówca:

Ale najgorszą szkodą dla państwa jest poczucie bezkarności, dzięki której akty teroru i gwałtu, za które ponosicie moralną odpowiedzialność, przynoszą wam władzę. Przecież sprawcy zajścia 11 grudnia — nie są zasądzeni — a przecież 30.000 ludzi to nie szpilka. Sądownictwo jest w waszych rękach. Kiedy za akty teroru groziły szubienice i katorga, to wysiedzieliście w mysich dziurach. A teraz idziecie przeciw własnemu państwu tą drogą, która nie szliście przeciw caratowi.

(I).

Sir Drummond w Warszawie.

WARSZAWA, 4 czerwca. PAT. Dnia 3 czerwca r. b. o godzinie 4 po południu przybył do Warszawy dla złożenia wizyty rządowi polskiemu sir Erick Drummond, sekretarz generalny ligi narodów i p. Manteaux, dyrek. sekretarjatu politycznego ligi nar. Na dworcu powitał ich w imieniu min. spr. zagr. naczelnik wydziału p. Andrycz, naczelnik wydziału p. Wołowski, oraz p. Arciszewski, pierwszy sekretarz delegacji polskiej przy lidze narodów. Z ramienia polskiego towarzystwa przyjaciół ligi narodów obecny był prof. Federowicz.

Tego samego dnia wieczorem odbył się obiad u p. Zdzisława Lubomirskiego, delegata polskiego w komisji rozbrojeniowej. Dnia 4 bm. sir Erick Drummond złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych, oraz prezesowi rady min. O godz. 1.30 odbyło się śniadanie u p. Kazimierza Olszowskiego, ministra pełnomocnego i delegata rządu do rokowań polsko - niemieckich w Dreźnie. O godzinie 5 po południu sir Erick Drummond i p. Manteaux przyjęci byli przez marszałka sejmu i senatu, a wieczorem odbył się obiad w hotelu Europejskim, wydany przez p. ministra spraw zagranicznych.

WARSZAWA, 4 czerwca (PAT) Prezydent rady min. przyjął dziś w południe generalnego sekretarza ligi narodów sir Ericka Drummonda w towarzystwie dyrektora sekcji politycznej sekretarza ligi narodów Pawła Manteaux. Przed południem sir Drummond i sekretarz Manteaux byli przyjęci przez ministra spraw zagranicznych.

WARSZAWA, 4 czerwca. PAT. Dziś po południu sir Erick Drummond i Manteaux w towarzystwie p. Neumana złożyli wizytę p. marszałkowi sejmu i p. marszałkowi senatu, potem p. marszałek sejmu podejmował gości herbatą. — Na przyjęciu, na którem goście zabawili około półtorej godziny byli obecni posłowie sejmu: Dabski, Szebeko, Kobicki, Kosmowska i Stroński, oraz sekretarz marszałka sejmu. Omawiano przeważnie rozmaite kwestje związane z ligą narodów.

—O—

Szykany gdańskie wobec Polski.

GDAŃSK, 4 czerwca. (Pat). — W myśl art. 20-go konwencji polsko-gdańskiej z dnia 9 listopada 20 r. polacy i gdańszczanie przy obsadzaniu stanowisk administracyjnych portu gdańskiego mają być traktowani równomiernie. — W praktyce ta sprawa dla Polski przedstawia się opłakanie. Gdy *chodziło o obsadzenie stanowiska* jednego z dyrektorów porty gdańskiego przez polaka, strona gdańska, a z nią prezydent rady portu, wynajdywał tyle trudności, że kandydat polski p. Dunin po rocznych z górą pertraktacjach, mimo próśb ze strony polskiej, zrzekł się tego stanowiska. Podobnie, a może jeszcze gorzej przedstawia się sprawa ze stanowiskiem szefa pilotów w porcie gdańskim, do którego należy administracja wewnętrzna w porcie gdańskim. — Kandydat polski kap. Łabęcki, posiadający najwyższe morskie kwalifikacje, ma bowiem dyplom kapitana dalekiej podróży, posiada język polski, rosyjski, francuski i prawie zupełnie płynnie język niemiecki, po ośmiu miesiącach został przyjęty na trzechmiesięczną *próbę do* 15 kwietnia. Po upływie terminu *próby*, nie zaangażowano go pomimo najlepszej o nim opinji szefa pilotów i przedłużono termin próby o dalsze dziewięć miesięcy.

Jeżeli wszystkie nasze prawa w Gdańsku tak będą szanowane, to śmiało twierdzić można, że port gdański jest najmniej polskim portem i handel polski ma mniejsze trudności nawet w portach czysto niemieckich, niż w Gdańsku.

—O—

Masowe wydalanie polaków z Niemiec.

BERLIN, 4 czerwca. (AW). — Wydalanie robotników polskich z Niemiec, rozszerzyło się na wszystkie części Rzeszy i tak władze meklenburskie wydaliły robotników Wagnera, Zaleską i innych, ponieważ nie posiadali kart legitymacyjnych, o które — zgodnie z istniejącymi przepisami miejscowymi — winni postarać się pracodawcy.

Podobnie władze oldenburskie wydaliły bez żadnych motywów szereg robotników.

Zaznaczyć należy, że wydalanie polaków z Niemiec odbywa się w nieludzki sposób; przeważnie dany obywatel polski bywa aresztowany i bez możliwości apelacji przewożony do obozu koncentracyjnego, gdzie odbierają mu wszelkie posiadane rzeczy. Z obozu po kilku dniach aresztowanych wysyła się na t. zw. „Zieloną granicę", gdzie pod grozą karabinów żandarmi niemieccy zmuszają aresztowanych do przejścia na stronę polską.

BERLIN, 4 czerwca. (AW). — Rugi robotników polskich z Niemiec trwają nadal i przybrały charakter masowych wydalań.

Ostatnio senat miasta Bremy zarządził wydalenie Ludwika Tokarza, robotnika, wraz pięciorgiem dzieci, mimo, że Tokarz od 3 lat pracował w jednej z tamtejszych fabryk, ku zupełnemu zadowoleniu pracodawcy.

Na drodze do porozumienia z Niemcami.

Niemcy dziś wysyłają nową notę.

Nie będzie ona zawierała konkretnych propozycji.

BERLIN, 4 czerwca. (Tel. wł. „Głosu Polsk.") Nota niemiecka zostanie ukończona już definitywnie jutro wieczorem i jutro też zostanie wysłana do mocarstw sojuszniczych w ten sposób, że będą one w posiadaniu noty niemieckiej już w środę przed południem.

Co do dokładnej treści noty utrzymana jest w dalszym ciągu tajemnica, wiadomo jednak tyle, że Niemcy nie wymieniają absolutnie żadnej określonej sumy. Pozostawią one sprawę tę do decyzji międzynarodowej komisji, która ma być utworzona, ewentualnie do decyzji komisji reparacyjnej, która ma ustalić wysokość sumy oraz wypowiedzieć się co do zdolności płatniczej Niemiec.

WIEDEŃ, 4 czerwca. (Pat). „Neue Freie Presse" donosi z Berlina że termin wręczenia nowej noty niemieckiej ustalony został na połowę bieżącego tygodnia. Zwłoka w wysłaniu tej noty przypisywana jest temu, że rząd niemiecki oczekiwał informacji od swych mężów zaufania, którzy udali się do Londynu i którzy mieli odnieść tam szczególnie dobre wrażenia.

Mimo to kanclerz Cuno otrzymał, jak twierdzą z Londynu informacje, które umożliwiły mu takie sformułowanie noty, że będzie miał zapewnioną zgodę Londynu. Odpowiedź niemiecka według dalszych informacji tejże „Neue Freie Presse", nie będzie zawierała sprecyzowanej propozycji, t. jest nie określi ani sumy ogólnego odszkodowania, ani wysokości rat rocznych, a szczegóły dotyczące wysokości zobowiązań i sposobu zapłaty, miałyby być pozostawione decyzji międzynarodowych rzeczoznawców. Niemieckie koła parlamentarne wyrażają zdziwienie z powodu tego nowego zwrotu, bo do ostatnich dni koła socjalistyczne oraz koła mieszczeńskie i wspólnota pracy usiłowały skłonić rząd do podania 30-tu miljonów mk. w złocie.

Anglja wobec sprawy reparacyjnej.

Zamiary i projekty Baldwina.

LONDYN, 4 czerwca. (Tel. wł. „Głosu Polskiego"). Baldwin i Curzon mają jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia wypowiedzieć się co do stanowiska, jakie rząd angielski ma zająć w sprawie reparacyjnej.

W politycznych kołach angielskich oczekują, że Baldwin wysunie znowu poruszony swego czasu projekt Bonar Lawa i że będzie się trzymał zasadniczych punktów, które w tym projekcie były wysuwane.

Ponadto utrzymują, że premjer angielski ma wysunąć sprawę utworzenia międzynarodowej komisji rzeczoznawców, która ma ocenić zdolność płatniczą Niemiec. W politycznych kołach utrzymują, że Baldwin ma poprzeć projekt lorda Roberta Cecila, wedug którego ma nastąpić zdemilitaryzowanie prowincji nadreńskiej i utworzenie specjalnej komisji, stojącej pod zwierzchnictwem ligi narodów, która przejmie całą administrację okupowanej ziemi nadreńskiej.

BERLIN, 4 czerwca. (Tel. wł „Głosu Polsk.") Z Londynu donoszą, że w różnych pismach angielskich pojawiły się wiadomości, iż premjer Baldwin jest gotów udać się natychmiast po konferencji brukselskiej do Paryża, ażeby osobiście omówić z Poincarem kwestję odszkodowań. Wyjazd Baldwina ma nastąpić dopiero wtedy, gdy Paryż da do zrozumienia, iż spotkanie Baldwina z Poincarem doprowadzić może do pozytywnych rezultatów. — Prasa angielska stara się tej wiadomości zaprzeczyć, pisma paryskie podtrzymują jednak tę wiadomość dzisiaj w dalszym ciągu.

MISJA HR. KESSLERA W LONDYNIE.

PARYŻ, 4 czerwca. (Tel. wł. „Gł. Polsk."). Z Londynu donoszą, że oczekują tam w tych dniach przybycia hr. Kesslera, dawnego przedstawiciela rządu niemieckiego w Warszawie, który ma przybyć w specjalnej oficjalnej misji niemieckiej. Hr. Kessler jest jednym z najbliższych i najserdeczniejszych przyjaciół kanclerza Cuno.

NIEMCY RADZA NAD RATUNKIEM MARKI.

BERLIN, 4 czerwca. (Tel. wł. „Gł. Polsk."). W ministerstwie finansów odbyło się dziś posiedzenie przedstawicieli przemysłu niemieckiego oraz banków berlińskich w banku Rzeszy.

Obradowano nad sposobami i drogami uratowania marki niemieckiej przed zupełną katastrofą. O wyniku konferencji tej dotychczas nic pozytywnego jeszcze nie wiadomo. Do wiadomości publicznej przedostała się jednak pod wieczór wiadomość, że Niemcy mają zupełnie zakazać wolny handel dewizami. Dziś wieczorem toczyć się będą w tej sprawie nadal obrady.

—o—

PROJEKT NOWEJ KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ.

PARYŻ, 4 czerwca. (Tel. wł. „Gł. Polsk."). Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Harding nosi się z myślą zwołania nowej konferencji rozbrojeniowej. Konferencja ma przedewszystkiem zajmować się ograniczeniem zbrojeń napowietrznych i budowy eskadr lotniczych oraz ograniczeniem rozbudowy okrętów.

OBRADY KOMISJI REDUKCJI ZBROJEŃ.

GENEWA, 4 czerwca. (Pat). — Polradjo. Komisja ligi narodów dla spraw redukcji zbrojeń zebrała się dziś po południu na siódmą sesję. Sesja ta poświecona jest pracom dla przygotowania planów gwarancyjnych miedzy państwami oraz dla zbadania nowego projektu układu ogólnego w sprawie wzajemnej pomocy państw przedłożonego przez delegata francuskiego podpułk Mequina.

GODDES NIE USTEPUJE.

LONDYN, 4 czerwca. (Pat). — W izbie gmin oświadczył Mac Neuil, że wiadomość o zamierzonem ustąpieniu Goddesa ze stanowiska ambasadora w Waszyngtonie jest pozbawiona podstaw.

Konferencja brukselska rozpocznie się w środę.

Nad czem będą radzić ministrowie francuscy.

PARYŻ, 4 czerwca. (Tel. wł. „Głosu Polskiego"). Konferencja brukselska pomiedzy Poincarem a belgijskim min. Theunisem i Jasparem rozpocznie sie w przyszła środe o godzinie 2 po południu.

Poincaremu towarzyszyć będą min. de Lasteurie, oraz min. robót publicznych Letrocquer. Poza tem przybędą do Brukseli gen. Degoutte, oraz przewodniczący międzysojuszniczej komisji nadreńskiej Tirard.

Powszechnie przypuszczają, że ministrowie francuscy opuszczą Bruksele już dnia nastepnego i wyjadą wprost do Paryża.

Konferencja brukselska ma rozpocząć sie od rozpatrzenia memorjału belgijskiego, który przed kilku dniami został wysłany na Quai d'Orsay. Rozchodzi się głównie o utworzenie specjalnej rady administracyjnej, która zajełaby sie eksploatacją zagłebia Ruhry, ponadto ma być ustalony program co do stanowiska, jakie zająć należy wobec oczekiwanej w tych dniach noty niemieckiej.

PARYŻ, 4 czerwca. (Tel. wł. „Głosu Polskiego"). „Echo de Paris" donosi na podstawie autentycznych informacji, zaczerpniętych wprost w min. spraw zagr., że konferencja brukselska ma zajmować się przedewszystkiem przesłanymi memorjałami. Ponadto ma konferencja zająć się definitywną organizacją systemu eksploatacyjnego, oraz wydaniem nowej waluty, jak również i środkami, któreby zabiezpieczały zaprowiantowanie okupowanej części zagłebia Ruhry.

Dotychczas gabinet paryski, oraz brukselski porozumiały się co do dwuch zasadniczych punktów:

1) Wszelkie rokowania z Niemcami beda tak długo wykluczone, jak długo trwać bedzie pasywny opór niemiecki.

2) Zagłeb'e Ruhry bedzie opuszczane w miare dokonywania wpłat niemieckich.

W Anglji śledzą z najwyższą uwagą zapowiedź konferencji brukselskiej. „Sunday Times" donosi z Paryża kilka szczegółów o nowym belgijskim planie i stwierdza, że plan ten jest w głównych zarysach analogicznych z planem wysuniętym przez Bonar Lawa. Plan obecny zawiera 3 punkty zasadnicze:

1) Niemcy maja zapłacić Francji 30 miljardów mk. złotych, a Belgji 5 miljardów. Sumy te mają służyć na odszkodowanie. Włochy i państwa bałkańskie nie otrzymaja według planu belgijskiego absolutnie nic, mają się jednak anulować długi tych państw, zaciągnięte we Francji i Anglji.

2) Niemcy maja wypłacić Anglii taka sama sume, jaka Anglia jest dłużna Stanom Zjednoczonym.

3) Niemcy mają zobowiązać się do zapłacenia wszelkich sum, które są konieczne dla wyrównania francuskiego długu w Stanach Zjednoczonych. W kołach włoskich i jugosłowiańskich spotyka się plan ten jeszcze przed jego oficjalnem ogłoszeniem z powszechnym protestem.

Fala strejków w Niemczech.

BERLIN, 4 czerwca. (AW). — Całe Niemcy ogarnięte są obecnie ruchem strejkowym.

Prasa sygnalizuje wciąż wybuchy nowych strejków, w najrozmaitszych częściach Ruhry.

BERLIN, 4 czerwca. (AW). — Dziś w Berlinie zastrejkowali robotnicy i urzędnicy zakładów gazowni i elektrowni. Pracę podjęto po południu dopiero po przyrzeczeniu władz miejskich, że jutro wypłacone będą zaliczki na poczet przyszłych zarobków.

BERLIN, 4 czerwca. (AW). — W Kolonji, mimo przyznania podwyżki płac, strejk w szeregu zakładów trwa w dalszym ciągu.

BERLIN, 4 czerwca. (AW). — W westfalskim okręgu przemysłowym dotychczas nie nastapiło uspokojenie. W przemyśle metalurgicznym strejk trwa nadal, przyczem ruch strejkowy spowodowany jest nie przez komunistów, a przez socjalistyczny związek zawodowy.

Mussolini a faszyści.

RZYM, 4 czerwca. (AW). Podsekretarz stanu w ministerstwie rolnictwa, Gordini, który publicznie zaaprobował przemówienie opozycyjne b. faszysty Midurl, podał się do dymisji. Mussolini dymisję przyjął.

Fakt powyższy świadczy, że Mussolini nie zamierza wchodzić w żadne układy ze swymi przeciwnikami.

RZYM, 4 czerwca. (AW). Nawiązując do dymisji sekretarza stanu Gordiniego, organ Mussoliniego oświadcza, że faszyści zamierzają przeprowadzić swe plany bez żadnych ustępstw i odchyleń i że zdecydowane są toczyć zaciętą walkę.

Podsekretarjat stanu w ministerstwie rolnictwa został zniesiony. Inne sankcje są oczekiwane

RZYM, 4 czerwca. (AW). W mowie, wygłoszonej w Padwie, Mussolini oświadczył, że próby, zmierzające do wprowadzenia rozdźwieku miedzy nim, a ogółem faszystowskim, są bezowocne, gdyż Mussolini i reszta partji stanowią 2 ciała, ożywione jedną duszą.

Mussolini oświadczył, że nadal trzyma on w swych rękach kierunek ruchu faszystowskiego i nigdy nie pogrąży go w kombinacje parlamentarne, gdyż jakkolwiek jest on synem swego narodu, jednakże zbyt jest autokratycznym, aby wciąż się podporządkowywać kombinacjonm partyjno-parlamentarnym.

—o—

PESYMIZM SOWIECKI WOBEC NOTY ANGIELSKIEJ.

MOSKWA, 4 czerwca. (Tel. wł. „Gł. Polsk."). Angielski memorjał w odpowiedzi na notę bolszewicką wywołał w Moskwie deprymujące wrażenie. Oficjalne „Izwiestja" dowodzą, że memorjał angielski jest najlepszym dowodem tego, że Curzon zmierza stale i najwyraźniej do zerwania stosunków z Rosją sowiecką. Pismo to wyraża powątpiewanie, czy wobec stanowiska Anglji, domagającego się w dalszym ciągu odwołania politycznych przedstawicieli Persji, będzie można wogóle dojść do jakiegokolwiek porozumienia.

O NASTEPCE PROF. ASZKENAZEGO.

WARSZAWA, 4 czerwca. (AW) Dowiadujemy się, że pogłoski dotyczące domniemanego zastępcy prof. Aszkenazego przy lidze narodów są bezpodstawne.

POSŁOWIE ZAGRANICZNI U P. SEYDY.

WARSZAWA, 4 czerwca. (AW). Nowy minister spraw zagranicznych, p. Marjan Seyda, po objęciu urzedowania, przyjął u siebie wszystkich posłów zagranicznych, akredytowanych przy rządzie polskim.

PRZEBIEG POLSKO-TURECKICH ROKOWAŃ.

PARYŻ, 4 czerwca. (Pat). Polradjo. „Times" donosi z Lozanny, że rokowania prowadzone między Polską a Turcją mają przebieg zadawalający. To samo źródło donosi, że w poniedziałek po południu przedstawiciele państw sojuszniczych podjeli kroki u Ismeta baszy, aby rokowania zostały zakończone w tym tygodniu.

Znowu idea panslawizmu.

BERLIN, 6 czerwca — (PAT). Część prasy tutejszej podaje następującą wiadomość z Bułgarji: przedstawiciel jugo-słowiański w Paryżu zawiadomił jugo-słowiańskie ministerstwo spraw zagranicznych, iż rząd francuski wyraził życzenie, aby z okazji odwiedzin prezydenta rzplitej czechosłowackiej, Massaryka, zwołany został do Paryża kongres przedstawicieli małej ententy.

Rząd francuski życzy sobie, aby na tym kongresie ustalone zostało wach politycznych, jak również w sprawie odszkodowań. Przewidywane jest ponadto, zdaniem dzienników, utworzenie ligi słowiańskiej. W myśl tego projektu wszystkie państwa słowiańskie mają prowadzić wspólną politykę zagraniczną, którą zająłby się specjalnie w tym celu utworzony centralny urząd w Białogrodzie lub w Paryżu. Centrala ta zajełaby się także sprawami gospodarczemi państw słowiańskich.

—o—

OBRADY W LOZANNIE.

LOZANNA, 4 czerwca. (Pat). — Polradjo. Szefowie delegacji na konferencję zebrani na posiedzeniu prywatnem obradowali nad sprawami klauzul, dotyczących koncesji zagranicznych w Turcji.

LOZANNA, 4 czerwca. (Pat).— Polradjo. Komitet polityczny konferencji zebrał się dzisiaj po południu pod przewodnictwem sir Horacego Rumbolda dla zarejestrowania układu w sprawie granicy grecko-tureckiej w okręgu Karagaczu.

ECHA NAPADU NA PATRJARCHE

KONSTANTYNOPOL, 4 czerwca.)Pat). Polradjo. W związku z napadem tłumu manifestantów na patrjarchę w Konstantynopolu, patrjarcha założył protest u przedstawicieli państw sojuszniczych. Jak się dowiaduje „Times" przedstawiciele państw sojuszniczych zakomunikowali Adnan-bejowi, że jeśli napaści na patrjarchę się powtórzą będą zmuszeni sami ująć w swe ręce służbe bezpieczeństwa w Konstantynopolu.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

25-lecie S. S. „Union“.

Dwadzieścia pięć lat istnienia! Piękny szmat czasu i tyle nasuwający wspomnień i myśli, że nawet dla małej ich części niema miejsca w tym szkicu. Ramy artykułu dziennikarskiego są za szczupłe na ujęcie całego materjału dziejów „Unionu“. Przeto poprzestajemy na ogólnem naszkicowaniu historji powstania i stopniowego rozwoju S.S.„Unionu“ aż po dzień dzisiejszy.

Sport zawitał do naszego grodu z zachodu. Gdy więc przed więcej, niż 25 laty, zaczęło się rozwijać kolarstwo, znalazło się i w Łodzi grono ludzi, którzy poszukiwali w uprawianiu sportu wypoczynku dla ducha w chwilach wolnych od pracy. Minęło już przeszło lat trzydzieści od chwili, gdy bracia Pilcowie, Fibigier i inni powołali w Łodzi do życia konsulat powszechnej unji kolarskiej. Konsulaty tej unji powstały i w innych miejscowościach Polski, oraz byłej Rosji, jako to: w Warszawie, Rydze, Petersburgu, Windawie i t. d. Konsulaty te z czasem rozwinęły się do rozmiarów korporacji o potędze, pozwalającej im stanąć o własnych siłach.

W roku 1897 konsulaty powszechnej unji kolarskiej w Rydze i Petersburgu powołały do życia stowarzyszenie cyklistów „Union“, do którego w roku 1898 przyłączył się i konsulat łódzki, tworząc na miejscu oddział tej korporacji. W pierwszych czasach swego istnienia stowarzyszenie cyklistów „Union“, z natury rzeczy, uprawiało tylko kolarstwo. Z czasem jednak, podążając za rozwojem ruchu sportowego na zachodzie i w miarę rozpowszechniania idei sportowej pośród młodszego pokolenia, przejęło także inne rodzaje sportu.

Do chwili wybuchu wojny wszechświatowej (1914) S. S. „Union“ istniało jako oddział łódzki wspomnianego wyżej związku i, jak wiele innych, z chwilą rozpoczęcia zawieruchy wojennej przerwało swą działalność aż do roku 1918. Gdy ojczyzna nasza odzyskała niepodległość, przystąpiło i S. S. „Union“ do wskrzeszenia swej działalności i w grudniu 1918 r. powstało już jako samodzielna korporacja. Jak wspomniałem, S. S. „Union“ rozpoczęło swoją działalność w dziedzinie kolarstwa i tej też dziedzinie poświęcało baczniejszą uwagę. Początkowo uprawiano kolarstwo turystyczne, z czasem jednak również i torowe. Jakkolwiek już poprzednio S. S. „Union“ rozwijało się pomyślnie, to jednak właściwy jego rozkwit datuje się od roku 1905, kiedy losami jego zainteresowały się osoby zajmujące nietylko w sporcie lecz i w towarzystwie wybitniejsze stanowiska. Dość wspomnieć na tem miejscu o p. Fryderyku Langem i o ś. p. Ryszardzie Szymlu, byłym i wielce zasłużonym prezesie honorowym, którego nie poślednią zasługą jest wzbudzenie zainteresowania również i innemi gałęziami sportu.

W dziedzinie kolarstwa torowego ma S. S. „Union“ prawo domagania się uznania jego zasług, bowiem stowarzyszenie to wszelkiemi siłami dążyło do wzbudzenia zainteresowania dla wyścigów kołowych na torze, ciekawych zarówno pod względem sportowym, jak i widowiskowym. W tym celu jak również dla podniesienia poziomu sportowego zwracało S. S. „Union“ baczną uwagę na wyścigi międzynarodowe.

Wprawdzie już przed rokiem 1897-8 odbywały się w Łodzi wyścigi międzynarodowe, urządzane staraniem łódzkiego i warszawskiego klubu cyklistów. Współzawodnictwa te jednakże w następnych latach nie były powtarzane i dopiero w roku 1907-ym podjęło S.S. Union sprowadzanie wybitnych jeźdźców zagranicznych, wprowadzając ponownie zaniechane w ciągu kilku lat urządzanie wyścigów międzynarodowych, a to z chwilą, gdy w r. 1907 przejęło tor helenowski, wówczas jeszcze będący torem ziemnym.

Tor ten w roku 1909-ym został zamieniony na jezdnię cementową i tutaj nie można powstrzymać się od wyrażenia uznania administracji Helenowa (szczególnie p. Ostermanowi) która, zrozumiawszy znaczenie torowego sportu kolarskiego, pomogła Unionowi do zrealizowania jego dążeń przez wydatne finansowanie jego poczynań w postaci rozbudowy toru, który przez wiele lat był jedyną w Polsce jezdnią, odpowiadającą wymaganiom nowoczesnym.

Dzięki urządzaniu wyścigów międzynarodowych zdołało S. S. Union wzbudzić wśród młodzieży duże zainteresowanie się kolarstwem wyścigowem, a dając możność mierzenia swych sił z bardziej wyrobioną konkurencją zagraniczną, potrafiło wychować jeźdźców tej miary, co Szenerstedt, Szymski, Burno, Beck, bracia Millerowie i inni, którzy w roku 1913-ym **jako pierwsi z polaków mogli stanąć do startu w zawodach o mistrzostwo świata dla amatorów i to nie bez odznaczeń.**

Rozwój kolarstwa postępował w dalszym ciągu i dopiero wybuch wojny w 1914 roku położył mu nieoczekiwanie kres tuż przed dużymi wyścigami dystansowymi, których wprowadzenie w Polsce może sobie „Union“ poczytać za wyłączną zasługę.

Po podjęciu działalności powojennej powoli zdążało S.S. Union do swych celów i dziś już może sobie powiedzieć, że zbliża się do tego poziomu, na jakim stało kolarstwo w okresie przedwojennym, mimo wielu trudności, jakie stają na jego drodze.

Piłką nożną zaczęło się S.S. Union zajmować w roku 1904-ym, otrzymawszy od sportsmena-anglika p. Smitha w podarunku piłkę i stworzywszy wewnątrz klubu dwie drużyny (zieloną i czerwoną), które spotykały się z sobą na zawodach publicznych, nie mając na miejscu na razie konkurencji z innej strony. W rok później znaleziono tę konkurencję w Klubie Turystów, czego nie można pominąć milczeniem.

Dla spopularyzowania tego sportu, który obecnie doznał nadzwyczajnego rozwoju i zajmuje w Polsce dominujące stanowisko pośród ćwiczeń fizycznych, już w r. 1905 sprowadziło S.S. Union drużyny zagraniczne. Pierwsze spotkanie odbyło się z klubem górnośląskim „Diana“ z Katowic (niedawno połączył się z „Pogonią“ katowicką).

Bawili w Unionie później piłkarze z Wrocławia, Ostrowa i inni i możemy śmiało powiedzieć, że S.S. Union, było pierwszem w Kongresówce, które w piłce nożnej wyszło — że tak powiemy — na tory międzynarodowe.

Zainteresowanie piłką nożną, początkowo bardzo znaczne, po pewnym czasie ustąpiło miejsca zainteresowaniu lekką atletyką i S.S. „Union“ musiało dominujące miejsce, jakie zajmowało w dziedzinie footbalu odstąpić innym klubom, w międzyczasie powstałym.

Przerwa, spowodowana zawieruchą wojenną, pociągnęła za sobą zupełny zanik footbalu w Unionie, które dopiero w roku 1921 zdołało wystawić do zawodów o mistrzostwo drużynę dzięki napływowi młodych sił.

Drużyna „Unionu“ zaliczona w roku 1921 do klasy B klubów footbalowych, zdobyła w tymże roku mistrzostwo tejże klasy i przeszła dzięki temu do klasy A, gdzie jednak, z powodu niedostatecznego wyrobienia fizycznego jeszcze nie mogła wybić się na czoło.

W dziedzinie lekkiej atletyki S.S. Union może być również zaliczone do pionerów, gdyż był jednym z pierwszych w Kongresówce, który ją począł uprawiać.

Dla spopularyzowania lekkiej atletyki już od roku 1907 włączało S.S. Union bardzo często biegi do programów wyścigów kołowych, co niewątpliwie przyczyniło się do tego, że w roku 1912 posiadało dość liczną sekcję, która zawiązała się w roku 1910. Początkowo nieliczna garstka, umiłowawszy tę gałęź sportu, własną pracą, bez trenerów doszła do dość dobrych wyników.

W roku 1913 kroniki tego stowarzyszenia notują najwyższy rozkwit ćwiczeń lekkoatletycznych, którym — jak i w innych dziedzinach — położyło kres przerwanie działalności klubowej w roku 1914-ym. Obecnie mimo czynionych usilnie prób nie udało się jeszcze wznowić odpowiednio działalności w lekkiej atletyce.

Skreśliwszy pokrótce przebieg działalności stowarzyszenia sportowego Union trzeba stwierdzić, że zawsze i wszędzie stawało ono w obronie czystości sportu, pomne, że utrzymanie sportu czysto amatorskiego jest jednem z najszczytniejszych haseł, jakie powinny widnieć na sztandarze każdego stowarzyszenia.

Jak i w innych dziedzinach życia, tak i w sporcie, moralność należy stawiać na pierwszem miejscu, a moralność tę osiągnąć można tylko wówczas, gdy duch jest zdrowy, zamieszkały w zdrowem ciele. To też na sztandarze S. S. Unionu, którego poświęcenia dokonano w ubiegłym tygodniu, zamieszczono hasło „w zdrowem ciele — zdrowy duch“, hasło, któremu zawsze stowarzyszenie to hołdowało i któremu nadal chce pozostać wierne.

M. Lip.

Mecz lawn-tennisowy Warszawa--Łódź.

Od specjaln. wysłan. „Gł. Polsk.“;

Coraz większe zainteresowanie, jakie budzi wśród publiczności najestetyczniejszy ze sportów — lawn-tennis — doprowadziło do urządzenia w ubiegłą sobotę i niedzielę match'u międzymiastowego między Warszawą a Łodzią.

Zawody te, obesłane przez najlepsze siły obu miast były niejako próbą wiosenną przed rozgrywaniem mistrzostw Rzeczypospolitej. Pozwalają one także na wstępne zorjentowanie się co do wyboru polskiej reprezentacji tennisowej na przyszłoroczną olimpjadę. Gry odbyły się przy sprzyjającej całkowicie pogodzie na już nareszcie doprowadzonych do porządku kortach w parku im. Sobieskiego (Agrykola). Warszawa reprezentowana była przez panie: Kowalewską i Zochowską oraz panów: Jana i Jerzego Kowalewskich, Szczerbińskiego, Zawiszę, Emchowicza, Drewnowskiego i Gachet'a. Łódź zaś przez panie: Werę Richterównę (mistrzyni Polski na rok bieżący), K. Richterównę, Scheiblerową i panów: Scheiblera, Kuntzego, bar. Heintzla, Fry'ego i Kindermana.

Przebieg meczu przyniósł zupełnie niespodziewanie kompletną porażkę łodzian i stosunek punktów 8:3 dla Warszawy. Pierwszego dnia podział punktów 6:1.

W sobotę zwycięstwo nad Warszawą odniosła będąca w doskonałej formie p. W. Richterówna w grze z p. Zochowską 6:0; 6:1, zdobywając jeden punkt dla naszego miasta.

Pozostałe gry, a mianowicie: Kowalewska—K. Richter 3:6; 6:4, 6:2; Szczerbiński—Heintzel 7:5; 6:1; Zawisza—Scheibler 6:4; 2:6; 6:4; Gachet—Kuntze 6:3; 6:4; Emchowicz—Fry 6:3; 7:5; Jan i Jerzy Kowalewscy — Scheibler, Kuntze 6:0; 6:4 — przyniosły aż sześć punktów Warszawie.

„Clou“ drugiego dnia zawodów stanowił mix-deuble: W. Richterówna, Fry contra państwu Kowalewskim. Para łódzka rutyną meczową o wiele przewyższała swych przeciwników, szczególnie fenomenalne „backhandy“ naszej mistrzyni budziły szczery zachwyt. Gra prowadzona w szalonem tempie przyniosła z trudem wywalczone zwycięstwo łodzianom 6:2; 8:10; 9:7 i drugi punkt dla naszej reprezentacji. Trzeci punkt zdobyli również w mix-deubl'u pp. Scheiblerowa, Heintzel —Zochowska, Szczerbiński 9:11; 6:3; 6:3. W singlu p. Drewnowski łatwo pob.l. grającego gorzej niż na mistrzostwach jesiennych w Łodzi p. Kindermana 6:1; 6:1 i wreszcie w deubl'u panów Fry, Heintzel — Zawisza, Drewnowski wyszli łodzianie pobiej 6:3; 3:6; 1:6.

W ten sposób, przynajmniej tym czasem, Łódź pozwoliła odebrać sobie dzierżone od paru lat przodownictwo w tennisie polskim. Naogół gracze warszawscy, o ile le młodsi od łódzkich, odznaczają się lepszym startem do piłki i grają bardziej ambitnie.

Wyrobieniem technicznem natomiast górują łodzianie. Wykazuje to np. p. Richterówna (cudowne branie „voley'ów“), p. Scheibler i in. Dziwiła nas nieobecność w reprezentacji Łodzi p. Steinerta, który w roku zeszłym pokazywał nam kilkakrotnie w grze z dr. Mendą i p. Nauelsem z Gdańska świetną jeszcze „starą szkołę“. Pan Teodor Ender, choć gra bardzo nierówno (czasem wprost zadziwia, a czasem... „fuszeruje“) byłby się przydał ze swą twardą grą, szczególniej dla słabszych finezyjnie przeciwników.

Wład. Best.

Ł. K. S. mistrzem okręgu łódzkiego.

Z przyczyn od redakcji niezależnych podaliśmy wczoraj mylnie rezultat meczu pomiędzy Ł. T. S. G. a 28 p. Strzelców kaniowskich, który w rzeczywistości dał wynik remisowy w stosunku 1:1.

Wobec tego Ł. K. S. ma o jeden punkt więcej od tych klubów sportowych i zdobył w ten sposób ponownie mistrzostwo w piłce nożnej okręgu łódzkiego.

—o—

Polska--Jugosławja.

Od specjalnego wysłannika „Głosu Polskiego“.

Szósty nasz mecz międzypaństwowy zakończył się dla nas porażką nieprzewidzianą. Po zawodach z Jugosławją dnia 1 październik 1922 w Zagrzebiu, zakończonych w stosunku 3:1 dla Polski, spodziewano się dość wysokiej wygranej tej ostatniej, chociażby już dlatego, że gra odbyć się miała na terenie własnym i prawie w tym samym składzie co wówczas (zamiast Popiela—Wiśniewski, Mielecha—Zimowski, reszta bez zmiany). Lecz obliczenia papierowe nie zawsze się sprawdzają.

Zawody zakończyły się zasłużoną wygraną Jugosławji, która w pierwszej połowie powinna i mogła była zdobyć conajmniej trzy bramki.

Zawody nie bardzo zajmujące, stały na niewysokim poziomie, przerywane zresztą ciągle przez odgwizdywanie sędziego offside'ów, praktykowanych (specjalnie Fryc) po obu stronach.

Przechodząc do oceny pojedyńczych graczy, trzeba przedewszystkiem zaznaczyć, że Wiśniewski nie wiele miał roboty, trzymał jednak pewnie, obydwie zaś bramki przepuszczone, nie były wogóle możliwe do zatrzymania. Ostoją naszej drużyny był Gintel. Grał on spokojnie i pewnie, był też zaporą nie do przebycia dla ataku jugosłowian. Fryc świetnie „fabrykował“ spalone, zresztą dzielnie sekundował Gintlowi. W pomocy najlepszy Synowiec; Spojda i Cikowski, przeciętni, a ostatni w drugiej połowie nawet spuchł. W ataku świetnym był Szperling, reszta słaba.

U jugosłowian świetnym był bramkarz, który gra systemem trzeciego beka. Wybiegał często nawet poza pole karne. Większość piłek chwytał na polu bramkowem. Obrona świetna. Wyróżniał się prawy i środkowy pomocnik. Środkowa trójka ataku zgrana, grała passingami, często i niebezpiecznie strzelała; najlepszym był z nich środek. Prawy skrzydłowy wyśmienity.

Sędziował p. Retschury z Wiednia bardzo dobrze.

Publiczności zebrało się około 12000. (Rekord polski 15000 14 maja 1922 Polska-Węgry).

Przedmecz Wisła - Cracovia (kombinowane 1:0(1:0) dla pierwszych.

Punktualnie o godz. 5.30 wychodzą, rzęsiście oklaskiwane, drużyny Jugosławji w niebieskich i Polski w czerwonych koszulkach. — W kilka minut później sędzia główny p. Retschury (Wiedeń) i sędziowie boczni pp. Rząsa i Rutkowski (Kraków).

Składy:

P o l s k a: Wiśniewski, Gintel, Fryc, Spojda, Cikowski, Zimowski, Kuchar, Kałuża, Garbień i Szperling.

J u g o s ł a w j a: Friedrich, Dasović, Vrbanić, Pazur II, Dubravcić, Paskvan, Babić, Zinaja II, Perška, Vinek i Szarah.

Na znak sędziego Polska zaczyna z miejsca w ostrem tempie Garbień pięknie wyrywa, słychać głosy: strzeli!, naprężenie rośnie. Garbień objeżdża obrońcę i strzela w aut, 2 min. Piękny strzał Garbienia trzyma pewnie bramkarz. W 3 m. grzęźnie piłka z centry Szperlinga również w jego rękach. Teraz zaczynają atakować jugosłowianie, mają też prawie, że bez przerwy przewagę nad naszymi, piłka nie schodzi z połowy polskiej. W 4 min. strzela Perška w aut z pewnej pozycji. Następuje serja spalonych, którymi Fryc ratuje naszą bramkę. 13 min. Gintel ratuje, 14 m. znów Gintel. 16 min. Spojda w ostatnim momencie wykopuje na aut boczny. Dopiero 17 min. przynosi bramkę jugosłowianom. Vinek strzela ostro z 10 metrów półwysoko, piłka ociera się o słupek i, pomimo robinzonady Wiśniewskiego, bramka zdobyta. Odzywają się słabe oklaski, na widowni przygnębienie. Atak polski pracuje trochę sprawniej, zdobywa jednak tylko 2 kornery (20 i 30 min.). W 21 m. bije Vinek z 3 metrów do pustej bramki w aut. — W 37 min. ta sama prawie pozycja znów przez tegoż gracza niewykorzystana. Odznacza się Perška swoim ciągiem na bramkę i pięknem rozdawaniem piłek. W 41 m. Zinaja z 2 metrów pudłuje. Ostatnia minuta ładna kombinacja Kałuża-Kuchar-Kałuża-Kuchar kończy się autem. Pauza bramek 1:0 dla Jugosławji. Kornerów 2:0 dla Polski.

Po 10-minutowej przerwie, rozpoczyna się gra pod znakiem przewagi naszej jedenastki. W 3 min. z kombinacji Szperling-Garbień-Kuchar-Kałuża, ostatni w zamieszaniu z bliska strzela goala. Jest to pierwsza bramka zdobyta przez reprezentację na terenie polskim. Publiczność szaleje z radości, okrzykom i oklaskom niema końca. W 5 min. 2 kornery dla Polski, 7 min. Dasović, lewy obrońca, ratuje z b. niebezpiecznej sytuacji. Teraz jednak ataki polskie słabną. Jugosłowianie nacierają W 10 min. ostry strzał Perški w górny róg, fenomenalnie paruje Wiśniewski na korner, był to bezwzględnie najładniejszy moment gry. 12 min. prawy łącznik Jug. przenosi z 5 metrów. W 25 i 27 m. ratuje Wiśniewski dwukrotnie wybiegiem. 33 min. Kałuża z centry Szperlinga przenosi, w 2 min. później Kuchar tak samo. 37 min. wolny z pola karnego strzela Cikowski ostro, bramkarz i obrońca razem bronią. 40 minuta przynosi zwycięską bramkę jugosłowianom. Zinaja przerywa się i sam ciągnie na bramkę, Wiśniewski wybiega, rzuca mu się na nogi, ten jednak strzela mimo niego do pustej bramki. Ostatnie 5 minut nie przynosi zmiany rezultatu. Po pauzie bramek 1:1. Kornerów 2:1 dla Polski. Łącznie bramek 2:1 dla Jugosławji kornerów 4:1 dla Polski.

Br. Dan.

Nowy rząd jeszcze nie rozpoczął reform, ale już wywołał falę strejków.

Żądania włókniarzy.

W piątek, dnia 1 czerwca, o godz. 7 wieczorem w lokalu chrz. zw zawod. (Przejazd 34), odbyło się zebranie delegatów fabryk włókienniczych z chrześc. zw. zawod. włókienniczego w sprawie wystosowania nowych żądań. Na wstępie zebrania delegaci poszczególnych fabryk przedstawiali sytuację w poszczególnych fabrykach, poczem kierownik chrz. zw. zaw. p. Świątkowski i p. Jezierski zaznajomili zebranych z meritum sprawy żądań. Po ożywionej dyskusji, uchwalono wystosować do przemysłowców żądania podwyższenia płac o 35 procent, z terminem do dnia 6 czerwca. (pap)

Metalowcy zażądali podwyżki.

Związek metalowców zjednoczenia zawodowego polskiego (Główna 31) skierował do związku przemysłowców metalowych (Piotrkowska 113) żądania **podwyższenia płac o 40 procent**, wyznaczając termin odpowiedzi do dnia 6 czerwca r. b. (pap)

Dozorcy zastrejkują w feralną trzynastkę.

Onegdaj w siedzibie okręgowej kom. związków zawodowych (Dzielna 30), o godz. 11 rano odbyło się posiedzenie zarządu związku zawod. dozorców w sprawie akcji strejkowej. Na powyższem zebraniu uchwalono: zwołać ogólne zgromadzenie dozorców na niedzielę dnia 10 czerwca o godz. 2 popoł. w sali okręgowej kom. zw. zawod. (Dzielna 50), na którem zarząd związku postawi wniosek rozpoczęcia akcji strejkowej. Wybuch strejku spodziewany jest na dzień 12 lub 13 czerwca. (pap)

Rzeźnicy jeszcze strejkują.

Klasowy zw. zawod. przemysłu spożywczego w Polsce, oddział mięsno-wędliniarski, uchwalił na zebraniu zarządu, odbytem w sobotę dnia 2 czerwca, wysłać powtórnie delegację do wojewody z prośbą o interwencję celem zlikwidowania strejku, trwającego już od 8 tygodni. (pap)

Szwaczki również wciąż jeszcze strejkują.

W niedzielę, dnia 4 czerwca r. b., o godz. 7 wieczorem w lokalu związku majstrów krawieckich (Północna 12), odbyła się konferencja pomiędzy majstrami krawieckimi, a szwaczkami, celem zlikwidowania trwającego od 10 dni strejku. Szwaczki wystawiły żądania podwyższenia o 50 procent dotychczasowych płac akordowych i regularnej wypłaty tygodniówek. Majstrowie zaofiarowali 25 procent podwyżki. Przedstawicielki szwaczek wskazywały, iż powinny żądać więcej niż 50 procent, gdyż związki robotnicze przemysłu włókienniczego wystąpiły z nowemi żądaniami, a praktykowany jest dotychczas zwyczaj, że wszelkie płace regulowane są podług płac w przemyśle włókienniczym. Konferencja nie doszła do skutku. Strejk trwa nadal. (pap)

O zamknięcie związku skórzanego.

Władze policyjne wystąpiły z wnioskiem do władz administracyjnych o zamknięcie klasowego związku robotników przem. skórzanego i klas. zw. robotników przem. drzewnego, a to wobec ujawnienia przez władze policyjne, że związki te prowadziły agitację komunistyczną. W związkach tych policja swego czasu przeprowadziła rewizję i znalazła dużo bibuły komunistycznej. (pap)

Stolarze budowlani zastrejkowali w pełni sezonu.

Wczoraj donosiliśmy o tem, iż stolarze budowlani wystawili żądania podwyższenia płac o 50 prc. Ponieważ do dnia wczorajszego nie otrzymali oni żadnej odpowiedzi, przystąpili w dniu wczorajszym do bezrobocia. (bip).

Fabryka Buhlego uruchomiona.

W dniu wczorajszym robotnicy wszystkich działów fabryki T. Buhlego przystąpili do pracy.

27 z pośród robotników zostało wydalonych, za zgodą pozostałych. (bip)

Zlikwidowanie zatargu z pracownikami kamieniarskimi.

W dniu wczorajszym w inspektoracie pracy pod przewodnictwem p. inspektora Wojtkiewicza odbyła się konferencja z właścicielami zakładów kamieniarskich, a chrześcijańskiemi związkami zawodowemi robotników budowlanych i kamiennych i zw. zaw. robotn. przemysłu budowlano-kamieniarskiego, na której to konferencji została podpisana umowa, na zasadzie której płace kamieniarzy zostają podniesione od dnia 4 czerwca b. r. o 150 procent, zaś pozostałych kategorji o 125 procent. Z ramienia chrz. zw. zaw. robotników kamien.-budowl. umowę podpisał M. Brodaty, a zw. zaw. robotn. kamien.-budowlan. p. Milman. (pap)

Echa zatargu w fabryce Poznańskiego.

Zarząd akc. tow. I. K. Poznański odmówił żądaniom robotników wypłacenia należności za dwa dni postoju, wynikłego na tle tabeli kar. W sprawie powyższej związki: klasowy, chrześcijański i polski robotników przem. włókn. mają się porozumieć i prawdopodobnie skierują sprawę na drogę sądową. (pap)

Ruch strejkowy w Zduńskiej woli.

W ub. tygodniu w Zduńskiej Woli w fabryce firmy Pikielny i Itelson wybuchł strejk robotników z powodu usiłowania firmy obniżenia płac zarobkowych w stosunku do płac w przemyśle włókienniczym łódzkim.

Dotychczas w fabryce tej przy wyrobach szewiotowych zarobki były wyższe od łódzkich, natomiast inne kategorje robotników były mniej płatne.

Na zasadzie zażalenia skierowanego przez robotników do inspektoratu pracy inspektor p. Zieliński zwołał w Łodzi konferencję, w której brali udział przedstawiciele firmy, oraz delegaci związków zawodowych. — Na konferencji przedstawiciele firmy oświadczyli iż nie mogą płacić tych samych wynagrodzeń co i w Łodzi, ponieważ jest to tkalnia pracująca dla fabrykantów łódzkich, przyczem koszty przewozu są znaczne. Wobec tego proponowali oni, by zarobki dla wszystkich kategorji pracowników były o 20 proc. niższe niż zarobki robotników łódzkich.

Przedstawiciele robotników godzili się jedynie na różnicę w wysokości 15 proc. Strejk trwa w dalszym ciągu. (bip)

Żądania dozorców tomaszowskich.

Związek zawodowy dozorców domowych w Tomaszowie, wystąpił z żądaniem podwyższenia zarobków.

Ponieważ właściciele nieruchomości dali odpowiedź odmowną, sprawa oparła się o inspektorat pracy i w tych dniach uda się do Tomaszowa inspektor pracy p. Zieliński, celem zainicjowania wspólnej konferencji. (bip)

Łódzki inpektor pracy interwenjuje w Bielsku

W dniu dzisiejszym wyjechał do Bielska okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz celem zlikwidowania zatargu w tamtejszym przemyśle, powstałego na tle żądań podwyżek i urlopów robotniczych. Zastępstwo na czas nieobecności p. Wojtkiewicza objął p. Kuliczkowski. (pap)

Uchwała urzędników państwowych.

—o—

Wdniu 29 kwietnia b. r., jak się dowiadujemy, odbyło się w Warszawie doroczne walne zebranie delegatów kół S. U. S. w zarządzie centralnym pod przewodnictwem dyrektora departamentu opłat ministerstwa skarbu p. Karola Łozińskiego. W zebraniu wzięło udział 70 delegatów, przeważnie prowincjonalnych. Najliczniej reprezentowane były województwa: poznańskie, pomorskie i lubelskie. Najaktualniejsze uchwały zjazdu delegatów były następujące: 1(aby zarząd centralny wszczął kroki u czynników miarodajnych, celem natychmiastowego ustalenia (stabilizacji) urzędników, którzy otrzymali już pisma (dekrety) nominacyjne według dotychczasowych przepisów 2) że jakkolwiek redukcja w urzędach skarbowych jest w obecnym stanie różnorodności ustawodawstwa skarbowego niemożliwą, tak ze względu na istotny interes skarbu państwa, jak i na umożliwienie sprawnej, a tak koniecznej w obecnym czasie działalności administracji skarbowej: Ponadto postanowiono, aby zarząd centralny ze względu na prawdziwe dobro skarbu państwa poczynił jak najbardziej stanowcze kroki, by urzędy skarbowe w żadnej formie nie były podporządkowane urzędom administracyjno - policyjnym

Po wysłuchaniu referatu i wyjaśnień prezesa S. U. S. p. Ciembroniewicza na temat nowej ustawy o uposażeniu, zebrani uchwalili następującą rezolucję:

„Zjazd delegatów kół miejscowych S. U. S. wzywa zarząd centralny do poczynienia wszelkich starań, aby regulacja poborów na zasadzie projektu nowej ustawy, z poprawkami centr. kom. por. prac. państwow., weszła jak najrychlej w życie i zapewnia mu imieniem ogółu urzędników skarbowych najzupełniejsze poparcie w tych staraniach. Jednocześnie zjazd prosi zarząd centralny o zakomunikowanie tej rezolucji komisji skarbowej i budżetowej sejmu". (pap)

Posyłajcie dzieci do szkoły.

—o—

W b. r. z powodu zmiany terminu zapisów dzieci do szkół, który przeniesiony został na okres przed wakacyjny i ma być zakończony w końcu czerwca, komisja, powszechnego nauczania ustaliła szereg zarządzeń i terminów, które mają być ściśle wykonane.

Rodzice do dnia 25 maja, jak to już było obwieszczone, mieli czas składać wszelkie deklaracje odnośnie wyeliminowania dzieci z pod urzędowego zapisu.

Z dniem 1 czerwca zostało zakończone przyjmowanie deklaracji Do dnia 15 czerwca trwa przydział dzieci poszczególnych szkół powszechnych z data, godzina i miejscem stawienia się z dzieck. do zapisu. Do dnia 30 czerwca składanie wyjaśnień w szkołach dlaczego dzieci nie przedstawiono do zapisu.

W dniu 1 lipca zamknięcie list zapisowych i odesłanie wraz z dokumentami do komisji powszechnego nauczania.

Od dnia 1 do 15 lipca badanie rodziców dzieci, którzy bez złożenia wyjaśnień nie stawili się do zapisu. Od dnia 15 lipca rozpatrywanie spraw karnych za niestawienie się do zapisów. (bip).

Wybory do rady miejskiej nie są jeszcze uprawomocnione.

Wobec rozbieżnych informacji co do kwestji uprawomocnienia się wyborów do rady miejskiej magistrat komunikuje. Dnia 1 b. m. upłynął termin zgłaszania skarg co do nieważności wyborów. Ponieważ ze strony poszczególnych ugrupowań akt wyborczy został zakwestjonowany, wybory w myśl art. 49 regulaminu wyborczego do rad miejskich z dnia 17 grudnia 1918 roku jeszcze nie uprawomocniły się.

Ze względu na powyższe—zwołanie pierwszego organizacyjnego posiedzenia rady miejskiej ulega zwłoce, gdyż obecnie odczekać należy terminy, przewidziane w art. 50 regulaminu.

Zgodnie z art. 50 reg. wyb. skargi co do nieważności wyborów zgłoszone na piśmie do gł. komitetu wyborczego, tenże w terminie 3-dniowym przesyła wraz z wyjaśnieniami do urzędu wojewódzkiego jako władzy nadzorczej pierwszej instancji. Decyzja urz. wojew. zapadą w terminie 3-dniowym od chwili otrzymania skargi; od decyzji urz. wojewódzkiego służy sprzeciw w ciągu 2-ch tygodni do ministra spr. wewn., który wydaje decyzję ostateczną. Sprzeciw powinien być zgłoszony za pośrednictwem urzędu wojewódzkiego.

W razie unieważnienia wyborów, minister spr. wewn. w ciągu 6-ciu tygodni zarządza nowe wybory.

—o—

Wzrost drożyzny w maju.

Komisja miejscowa do badania zmian kosztów utrzymania w Łodzi ustaliła, że w miesiącu maju 1923 r. koszt utrzymania dziennego rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób wyniósł mk. 20724 f. 98, że więc w porównaniu z miesiącem kwietniem koszt utrzymania dziennego wzrósł o mk. 1.870 fen. 52, co w procentach wynosi 9,92.

Cwiczenia rezerwistów.

Jak się dowiadujemy, rezerwiści roczników 1897 i 1896, którym ćwiczenia dotychczasowe odroczone zostały do 3-go turnusu, zostają powołani na ćwiczenia w dniu 15 lipca r. b.

Rocznik 1895 narazie na ćwiczenia powołany nie będzie i termin zostanie ustalony w końcu b. tygodnia. (bip)

—o—

Teatr i muzyka.

Teatr miejski.

Dzisiaj „Wiera Mircewa" z pp.: Barwińską, Barwińskim, Snayem, Wojciechowskim, Dębiczem i Orliczem.

Dwudziestoletnia desperatka. Salomea Rozińska, lat 20, zamieszkała przy ulicy mobójczym kwasu solnego. Przyczyną Młynarskiej Nr. 61, napiła się w celu satargnięcia się na życie było złe pożycie z mężem. Desperatkę odwieziono do szpitala przy ulicy Drewnowskiej. (Pap).

Operetka w „Scali".

Krakowska operetka teatru Nowości, pod dyrekcją dyr. Tadeusza Pilarskiego, która zyskała sobie uznanie publiczności zeszłego roku podczas trzytygodniowego pobytu, wystawiając kilka operetek, przyjeżdża znowu do Łodzi do teatru Scala i grać będzie 7, 8 i 9 czerwca operetkę E. Kalmana „Bajadera".

Koncert Rosenthala.

We czwartek dnia 7 b. m. w sali filharmonji wystąpi tylko raz jeden znakomity pianista Maurycy Rosenthal, W programie między innemi sonata (Appassionata) Beethovena, 2 rapsodja węgierska Liszta, oraz utwory Chopina i Schumana.

Wieczór wokalno - muzyczny.

Miłośnicy muzyki będą mieli sposobność poznania nieznanego na gruncie łódzkim arcydzieła znakomitego kompozytora St. Moniuszki, p. t. „Witolorauda".

Piękny ten poemat muzyczny, osnuty na treści znanej epopei z zamierzchłej przeszłości litewskiej J. I. Kraszewskiego, wykonany będzie dn. 9 b. m., o g. 8-ej wiecz. w sali Filharmonji (Dzielna 18) przez połączone chóry państwowej szkoły handlowej żeńskiej i gimnazjum miejskiego im. J. Piłsudskiego pod dyrekcją pp. Charuby i Pędzimęża.

Dochód z koncertu przeznaczony jest na rzecz koła przyjaciół młodzieży przy gimn. miejskiem. Bilety nabywać można w kancelarji szkolnej (ul. Sienkiewicza 44), codziennie w godz. 11 — 1, a w dniu koncertu w kasie Filharmonji.

KRAKOWSKA OPERETKA

Teatr „Nowości pod dyr. **Tad. Pilarskiego** która rok temu bawiła w Łodzi, ciesząc się ogromnem powodzeniem przez 5 tygodnie przyjeżdża znów do Łodzi na

3 WYSTĘPY

do teatru „SCALA" **przy ul. Cegielnianej Nr. 16.**

W dniu 7, 8 i 9 b. m.

z całym zespołem 56 osób: soliści, balet, chór męski i damski, własna orkiestra, własne dekoracje, nowe kostjumy, graną będzie

„Bajadera"

prześliczna operetka w 3-ch aktach E. KALMANA. 951

B. P.

Wiktor Goldman

przemysłowiec

zasnął w Bogu dnia 4 czerwca 1923 r., przeżywszy lat 69. Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi we wtorek, dnia 5 czerwca, o godz. 3 po południu z domu żałoby przy ul. Zielonej Nr. 3, o czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Syn, córka, synowa, zięć i rodzina.

Dnia 4 b. m., o godz. 2 po poł., po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu

Ś. † P.

EMMA Z ZILKÓW JANCOWA

przeżywszy lat 39.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dn. 6 b. m., o godz. 3-ej po poł., z domu żałoby przy ulicy Juljusza № 13, na stary cmentarz ewangelicki, o czem zawiadamia

958

ciężko stroskana Rodzina.

Zarząd Łódzk. Żyd. Tow. Opieki nad Starcami zawiadamia, że w środę, d. 6 b. m., w synagodze Domu Starców fund. małż. Konsztatów, ul. Pomorska Nr. 56, odbędzie się **nabożeństwo żałobne** za dusze zmarłych w rocznicę ich śmierci

b. p. **Matysa Margulies**
o godz. 11 i pół

b. p. **Ewy Bonisławskiej,** urodz. Goldman
o godz. 12-ej w poł.

b. p. **Marji Sachsowej**
o godz. 12 i pół.

b. p. **Jakóba Kestenberga**
o godz. 1-ej.

942

Echa pobytu prezydenta w Łodzi.

Dostojny gość w szkole przy ul. Zagajnikowej.

Już zbliżając się do szkoły powszechnej przy ul. Zagajnikowej zaobserwować można było nieprzymuszony, nieurzędowy, lecz od serca płynący, nastrój uroczysto - świąteczny tłumu, który przeważnie składał się z dziatwy szkolnej, ustawionej w szeregi, rodziców i licznego nauczycielstwa, z dumą spoglądał na pięknie przybrany zielenią, wspaniały, monumentalny gmach szkoły i oczekiwał na pierwszego Obywatela Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, nie narzuconego przez „obcą przemoc", lecz wybranego z pośród najlepszych synów Ojczyzny. Porządek wzorowy, nie policyjny, napływające tłumy samorzutnie formują się w karne szeregi, niema tłoku, niema interwencji stróżów bzpieczeństwa; dziatwa na przedzie, matki i ojcowie tuż za szeregami z rozrzewnieniem spoglądają na swe pociechy, co chwila któraś z matek poprawi fartuszek, berecik swej kochanej córuchny, z dumą i przejęciem się ważnością chwili prężącej się w szeregu.

Chłopcy harcerze mają zacięte miny wojów, broniących Majestatu Rzeczypospolitej.

Godzina 6.10 — od strony ulicy Rokicińskiej ruch. Pierwszy Obywatel Polski zbliża się! Orkiestra szkolna, zagłuszona huraganowym okrzykiem, wita dostojnych gości.

Prezydent łagodnie uśmiechnięty udaje się na drugie piętro do szkoły żeńskiej, która wspaniałe urządziła przyjęcie, wspaniałe nie bogactwem, lecz pracą dzieci, zapowiadającą lepsze jutro, bo od młodego pokolenia to jutro zależy.

Trzy sale wprost przepełnione artystycznemi pracami dziewczynek: bielizna, hafty, artystyczne wycinanki, rysunki, mapy, zabawki etc. etc. Szczególnie zwracały powszechną uwagę witraże, sporządzone z papieru kolorowego, — witraż przedstawiający górala-lirnika wprost artystycznie wykonany, robił wrażenie malowidła na szkle. Wogóle cała wystawa daje obraz nadzwyczajnego wysiłku personelu nauczycielskiego.

To też zwiedzający, informowani przez kierowniczkę szkoły p. Czajkowską i nauczycielkę p. Hryniewiczową, przeszło godzinę gościli w szkole, a Prezydent wielokrotnie wyrażał swe zadowolenie, przyjął na pamiątkę obrazek kosyniera, wykonany w kolorach, i położył swój podpis w księdze pamiątkowej.

Odjeżdżając, goście wysłuchali w sali na parterze chórów szkoły żeńskiej i szkoły męskiej.

Tanio! **Wygodnie!**

DLA INTELIGENCJI
NA SPŁATĘ RATAMI!

Towary wełniane, chustki, sweatry, obuwie, garnitury na obstalunki itd. — wszystko wyłącznie w dobrych gatunkach.

Łódź, Zawadzka 24, I-e piętro, front. 482-5

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego Instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Temperatura nieco zmieniona, rano nieco chłodniej, zachmurzenie zmienne, choć naogół dość znaczne, miejscami przejściowe deszcze. Słabe wiatry zachodnie i północo-zachodnie.

Komisja dyscyplinarna dla pracowników miejskich.

Zgodnie z art. 2 „ Przepisów o organizacji Komisji Dyscyplinarnej i postępowaniu dyscyplinarnem przeciwko pracownikom miejskim m. Łodzi", magistrat mianował: wiceprezydenta dr. T. Waryńskiego, przewodniczącym komisji; p. E. Szlindenbucha, kierownika miejskiej apteki szpitalnej, wiceprzewodniczącym; oraz członkami komisji pp. ławnika Wł. Gackiego, mec. St. Sztromajera, T. Wisławskiego i J. Misiaka. Na zastępców powołani zostali: pp. ławnik N. Joel i J. Barczewski, na sekretarza p. Łukasiewicza, st. referenta oddziału prawnego.

Woda sodowa, cukierki i owoce mogą przedłużyć swoją egzystencję.

W związku z nastaniem pory letniej wydział przemysłowo-handlowy komisarjatu rządu na miasto Łódź komunikuje, że osoby pragnące otrzymać przedłużenie w handlu wodą sodową, cukierkami i owocami po godzinach dozwolonych, to znaczy od godziny 7 do 11 wieczorem, winny złożyć podanie, opłacone stemplem 15.000 mk., w ekspedycji kom. rządu, pokój Nr. 3, parter. (bip).

Kantory wymiany nie mogą być kantorami lichwy.

W związku z poruszoną swego czasu w prasie łódzkiej wzmianką o prawach t. zw. kantorów wymiany, delegat ministerstwa skarbu do spraw dewizowych na województwo łódzkie komunikuje nam, iż kantory wymiany posiadają jedynie prawo na kupno i sprzedaż papierów procentowych, handlowania złotemi i srebrnemi monetami wewnątrz kraju i rublami carskimi, natomiast udzielanie pożyczek do kompetencji kantorów wymiany nie należy. Na udzielanie pożyczek kantory muszą uzyskać specjalne zezwolenie ministerstwa skarbu. (Pap).

Osobiste.

Dotychczasowy dyrektor Y. M. C. A. w Łodzi p. Artur Kent Griffin opuścił na stałe Łódź i Polskę i wyjechał do Ameryki północnej. *Następcą jego został* p. A. A. Ebersole, który przed miesiącem przybył ze Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej do Łodzi, celem kontynuowania rozpoczętych przez poprzednika prac. (bip).

Grajmy w football za rządowe pieniądze!

Poszczególne inspektoraty i rady szkolne powiatowe łódzkiego okręgu szkolnego przystąpiły zgodnie z okólnikiem kuratorjum do ułożenia wspólnie z organizacjami i stowarzyszeniami sportowemi wniosków w sprawie przydzielenia tym organizacjom specjalnego funduszu ministerjalnego, jako zapomogi. Zapomogi otrzymają te stowarzyszenia i organizacje, które dadzą należytą gwarancję, iż fundusze zużyte zostaną na wskazane cele, to jest na rozwój fizyczny młodzieży, zwłaszcza uczniów szkół powszechnych. (bip)

Organizacja wystaw szkolnych.

Organizacja prac komitetu wystaw szkolnych postępuje bardzo szybko naprzód. Do komitetu nasłano już cały szereg eksponatów, których ugrupowaniem i segregowaniem zajmuje się specjalna podkomisja. Do składu komitetu zaproszeni zostali również inspektorowie Bagiński i Zawadzki.

Jednocześnie komitet zwrócił się do nauczycielstwa sąsiednich powiatów z zaproszeniem do zwiedzenia wraz z uczniami wystawy. (bip).

Zmiany personalne w szkolnictwie.

Dotychczas p. o. inspektora szkolnego okręgu Łódź-powiat p. Sikorski obejmuje stanowisko inspektora szkolnego powiatu brzezińskiego, zajmowane dotychczas przez obecnego inspektora pow. łódzkiego p. Zawadzkiego. (bip).

Z życia urzędników państwowych

Istniejący w Łodzi związek urzędników państwowych rozwija się bardzo pomyślnie, zakreślając coraz szersze linje działalności oraz obejmując nią z każdym miesiącem nowe dziedziny życia gospodarczego i społecznego.

W tych dniach odbyło się ogólne zebranie członków stowarzyszenia urzędników państwowych w Łodzi, na którem wygłoszono sprawozdanie zarządu, dotyczące działalności stowarzyszenia za okres trzyletni od roku 1920 do 1923 włącznie.

W sprawozdaniu zostało omówione powstanie stowarzyszenia *i jego działalność do chwili* obecnej, zebrania i wiece ogólno - urzędnicze, prace komisji międzyzwiązkowej, udział stowarzyszenia w życiu społecznem, utworzenie biblioteki i czytelni własnej a następnie zamierzenie zarządu na przyszłość, a więc przedewszystkiem: prace organizacyjne, dążenie do poprawy bytu materjalnego, rozwój życia kulturalno-towarzyskiego (powiększenie biblioteki i czytelni, przedstawienia teatralne i zabawy towarzyskie).

Projektowane jest również zorganizowanie kasy zapomogowo - pożyczkowej, której regulamin będzie w najbliższej przyszłości opracowany.

Wkońcu odbyły się wybory do zarządu, do komisji rewizyjnej, sądu koleżeńskiego i delegatów na zjazdy do Warszawy.

Kryminalistyka.

Nagi, ale pod dobrą datą. Mieczysław Rogulski w stanie nietrzeźwym [illegible] w bramie domu Nr. 48 przy ulicy [illegible] cegielnianej. Zauważyli go jacyś [illegible]cy, zdjęli z pijaka marynarkę, buciki, [illegible]kę, zabrali mu laskę i pieniądze, po[illegible] zbiegli. (bip).

Przerzucił, uciekł, ale zostawił. Podczas obchodu przy ulicy Konstantynowskiej zauważył posterunkowy obok posesji Nr. 90 podejrzanego osobnika, przerzucającego przez płot jakieś paczki. Kiedy posterunkowy udał się w tę stronę, mężczyzna ten porzucił paczki i uciekł. W komisarjacie okazało się, iż paczki te zawierały sienniki i owijacze, pochodzące z kradzieży w magazynach wojskowych. Policja prowadzi dochodzenie. (bip)

Jak w Meksyku. Na szosie Konstantynowskiej w osadzie Lutomiersk, na przechodzącą Antoninę Fronczak, zam. przy ulicy Drewnowskiej 42, służącą, napadł jakiś opryszek i zażądał wydania pieniędzy.

Napadnięta usiłowała obronić się [illegible] wszczęła alarm. Bandyta jednak silnem uderzeniem pięścią w głowę pozbawił ją przytomności i zrabowawszy 110.000 mk. zbiegł w niewiadomym kierunku.

Obrabowana po jakimś czasie odzyskawszy przytomność udała się na pobliski posterunek policji, jednak na ślad bandyty nie natrafiono. (bip).

GAZETA HANDLOWA

"GŁOS POLSKI" Łódź 5 czerwca 1923 r.

Refleksje gospodarcze.

Błąd w projekcie jednostki obliczeniowej.—Kurs marki polskiej, zależy od nastrojów wrogich. — Sabotaż naprawy skarbu.—Trudności obiegu i trudności kredytu.

Złożony sejmowi projekt ustawy o środkach przygotowawczych do wprowadzenia waluty złotej określa ściśle znaczenie złotego obliczeniowego. W przepisach tych jest jeden punkt, który wydaje się nam nieprawidłowym i mogącym szkodliwie wpływać na kształtowanie się kursu tej jednostki teoretycznej. Mianowicie projekt przyznaje giełdom krajowym prawo ustalania kursu złotego obliczeniowego, przyczem giełda warszawska ma posiadać obowiązek ustalania i ogłaszania tego kursu. W tym przepisie zawiera się pierwiastek poważnego ryzyka. Dotychczas sądzić można było, iż za podstawę obliczenia wartości złotego w markach przyjmowana będzie cena kruszcu złotego w Londynie i kursu funta sterlinga w Warszawie. Normowanie się tych wartości uwarunkowane jest czynnikami ekonomicznymi, na które dowolność spekulacyjna nie ma wpływu. I oto ta podstawa w obrachunku wprowadzona została do odnośnych przepisów. Ale równocześnie zalecono odrębne ustalanie i ogłaszanie przez giełdę kursu dziennego złotego obliczeniowego, na zasadzie którego minister skarbu ma obowiązek ustalać i ogłaszać przeciętny kurs miesięczny, będący oficjalnym kursem.

W ten sposób giełdzie pozostawia się możność rozstrzygającego oznaczania wartości, w pewnej mierze niezależnie od notowań ceny złotego kruszcu. Prawda— nie mogą być znaczne odchylenia, bo cena złota w Londynie powinna służyć za wskaźnik. Niemniej jednak żywioł giełdy, który dowolności i elementów spekulacji nie omija, może, stosownie do pewnych konjunktur, odbiegać w jednym, czy drugim kierunku od punktu złota. Ma to być wszakże nie kurs złota, lecz złotego obliczeniowego.

W dodatku w owem notowaniu kursu złotego obliczeniowego zawiera się paradoks logiczny. Giełda może i powinna notować ceny takich tylko wartości, które z natury rzeczy są przedmiotami handlu, a stąd też przedmiotami podaży i popytu. Złoty obliczeniowy nie jest rzeczą realną, lecz idealnym miernikiem. Kształtowanie jego wartości w markach polskich nie może zależeć od podaży i popytu, bo nie jest to przedmiot realnie uchwytny.

Z tego stanowiska oceniając projekt rządowy, należy dążyć do stosownej zmiany przepisów — nieprawidłowo określonych.

* * *

Znaczna zwyżka walut obcych na giełdach, albo naodwrót zniżka marki jest w dalszym ciągu następstwem obniżania się stałego marki niemieckiej. Znajdujemy się więc wciąż w tem paradoksalnem położeniu, że choć marka niemiecka ponosi już disagio w porównaniu z polską, ona jednak rozstrzyga o zasadniczych tendencjach dla naszej waluty. Rynkiem miarodajnym, na którym marka polska ma główny obieg w zakresie wymiany na obce waluty, jest Gdańsk. W tej chwili znajdujemy się na stopie dotkliwie nadwyrężonych z Gdańskiem stosunków. To samo już ujemnie wpływać musi na gdańskie nastroje dla naszej waluty. Trudno się nawet dziwić, że giełdziarze gdańscy oceniają naszą markę ujemnie. Skoro zagrożono, iż w dalszym toku zatargów przyjść może do zerwania stosunków handlowych, finansiści i wekslarze niemieccy w Gdańsku muszą się już liczyć z temi konjunkturami. A że spłoszeni są jeszcze upadkiem swojej, t. j. niemieckiej waluty, pesymizm walutowy naogół jest tu bardzo naturalnem zjawiskiem.

Jakże więc można spokojnie patrzeć na podobne ukształtowanie tak doniosłych spraw gospodarczych, że losy naszego obiegu pieniężnego zawisły od rynku, na którym subjektywne nastroje i objektywne warunki są zasadniczo skłócone z interesami Polski? Nie inaczej, jeśli nie gorzej kwestja ta układa się na giełdzie berlińskiej, drugim rynku, na którym ma szerokie ujście marka polska.

Niema wątpliwości, że niełatwo w tej chwili utorować drogę obiegowi marki na giełdach zachodnich. Wymaga to wielu wysiłków. Lecz choćby częściowo należy tę pracę zapocząć, gdyż na dłuższą metę stan obecny nie może być tolerowany. I nie opanuje tej trudności nawet praktykowana przez zarząd skarbowy interwencja w celu stabilizowania marki, bo widzimy przecie, że nadchodzą momenty, w których starania w tej mierze stają się bezsilnemi. N a w i ą z a n i e stosunków z „haute finances" w Paryżu mogłoby wobec przyjaznych i serdecznych dla nas nastrojów Francji przygotować teren do handlu marką polską na giełdzie paryskiej, tem bardziej, że ma to związek z eksportem francuskim, który już w pewnych wypadkach przyjmuje jako walutę weksle tutejsze, wystawiane w markach.

* * *

Pan minister skarbu, który w nowym gabinecie zatrzymał swą tekę, postawił podobno warunki, by projekty jego, wraz z naprawą zasadniczą zadań skarbowości nie uległy zmianie w sejmie: by znalazły szybkie załatwienie. Bardzo słusznie! Widocznie pan Grabski żywi te same obawy, którym daliśmy niedawno wyraz, że zarówno projekt podatku gruntowego, jak majątkowego i cała ustawa o naprawie skarbu mogą wśród nowych konjunktur sejmowo - rządowych pójść w odwłokę i doznać wogóle radykalnych przeistoczeń.

Czy pan minister pozyskał tę rękojmię, nie wiemy, samo bowiem zastrzeżenie nie oznacza jeszcze gwarancji, iż warunek zostanie wykonany. Tak czy inaczej nad różnemi zamierzeniami zawisły znaki zapytania, a sytuacja finansowa staje się znów poważną i wymaga osobliwej czujności.

Na ujemne przebiegi w stanie rynku pieniężnego zwrócił uwagę na zebraniu ogólnem akcjonarjuszów banku handlowego w Warszawie dyrektor tego banku, p. Szampanier. Zaznaczył on, że najjaskrawszem odbiciem choroby inflacyjnej na rynku jest niewspółmierność między olbrzymiemi emisjami a brakiem środków obiegowych, potrzebnych na cele kredytowe. Inflacja powoduje deprecjację waluty, a więc niedobór gotowizny. Prowadzi to z kolei do inflacji wekslowej, która stała się znamieniem obecnego ruchu w handlu. Ale nadchodzą momenty realizacji weksli i potrzeba ich redyskonta, a temu ani P. K. K. P., ani banki akcyjne podołać nie mogą. Sytuację komplikuje jeszcze fakt, iż i rynki zagraniczne udzielają obecnie kredytu wekslowego w markach kupcom i przemysłowcom w Polsce, a następnie próbują na rynkach tutejszych redyskonta. Tymczasem brak środków obiegowych stawia tamę takim obrotom.

Są to nowe, a przynajmniej zaostrzone przejawy niedomagań w sprawach gospodarczych, wskazujące, że dotychczasowe środki przedsięwzięte przez skarb nie zapobiegają jeszcze rosnącym powikłaniom pieniężnym.

St. A. Kempner.

Cedula giełdy pieniężnej w Łodzi.

Łódź, d. 4 czerwca 192ç r.

Dolary St. Zjednoczonych (got.) w płac. 55000, w żąd. 55250.

Dolary St. Ziednoczonych (czeki) w płac. 55000, w żąd. 55500.

Franki belgijskie (czeki) w płac. 3100, w żąd. 3115.

Franki francuskie (czeki) w płac. 3600, w żąd. 3610.

Franki szwajc. (czeki) w płac. 9975, w żąd. 10000, w tranz. —

Funty ang. (czeki) w płac. 257,000, w żąd. 258,000, w tranz. —

Korony austr. (czeki) w płac. 0,78.—, w żąd. 0,78.50

Korony czeskie (got.) w płaceniu 1650, w żąd. 1660.

Korony czeskie (czeki) w płaceniu 1650, w żąd. 1660, tranz. —.

Marki niem. (got.) w płac. 0,70 w żąd. 0.72, tranz. —

Marki niemieckie (czeki) w płac. 0,70 w żąd. 0.72 w tranz.

Pogiełdowe notowania akcji w Łodzi.

Bank Warszawski	320,000—325,000
„ Dyskontowy	240,000
„ Zachodni	570,000
„ Zw. Sp.	145,000
„ Kup. Łódzki	30 000
Borkowski	45,000—45,500
Cukier	775,000—780,000
Cmielów	55,000—55,000
Cegielski	48,000
Firlej	55,000
Lilpop	55,000
Norblin	60,000—58,000
Nafta	24,000—24,500
Nobel	120,000
Parowozy	85,000
Pocisk	57,000—56,500
Polbal	17,000—16,000
Puls	225,000
Rohn i Zieliński	52,000
Rudzki	75,000
Starachowice	245,000—243,000
Siła i Swiatło	55,000
Węgiel (nowe)	160,000
Drzewo 16,000	15,000
Zyrardów	5,500;000

Tendencja słaba, zniżkowa.

Urzędowe notowania w Berlinie.

Zamknięcie giełdy

BERLIN, 4 czerwca. (Telegr. własny „Głosu Polsk."). Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące:

Warszawa	1,28
Marka polska	1,27
New-Jork	76,009—76,391
Londyn	351,120—352,880
Paryż	4,922—4,947
Wiedeń	105—106
Praga	2269—2271
Włochy	3,551—3,549
Belgia	4,249—4.281
Budapeszt	15,56—15,64
Helsingfors	2085—2095
Sofja	7,75—7,77
Holandja	50,124—50,275

Tendencja chwiejna.

Sytuacja na rynku łódzkim.

Ożywienie na rynku włókienniczym rozwija się.—Przemysł wraca do norm przedkryzysowych.—Perspektywy zatargów ekonomicznych.—Spadek marki polskiej i jego powody. — Końcowe kursy giełdy warszawskiej. — Pesymizm na rynku akcji. — Sezonowe realizacje.

Na rynku towarów włókienniczych wdalszym ciągu rozwija się ożywienie, którego początek datuje się od ubiegłego tygodnia. Tydzień bieżący zaznaczył się tem, że składy fabryczne przystąpiły do sprzedaży towarów na sezon zimowy. Otwarcie sezonu nastąpiło pod niezwykle korzystnemi auspicjami. Ceny początkowo znacznie są wyższe od tych, jakie przypuszczano, iż da się osiągnąć, gdyż kupcy w przewidywaniu dalszego spadku marki polskiej i wzrostu cen towarów jak najwcześniej pragną zaopatrzyć się w potrzebny zapas towarów.

W związku z tem zaznacza się coraz większe ożywienie w przemyśle. Mniejsze zakłady przemysłowe i interesy fabrykacyjne, które w ciągu ostatnich tygodni były nieczynne, lub pracowały przy znacznej redukcji, wznawiają pracę, względnie doprowadzają ilość dni pracy do normy przedkryzysowej. — W wielu wypadkach należytemu podjęciu pracy stoi na przeszkodzie okres urlopów, tembardziej, że wiele fabryk — przewidując, iż zastój nie dozna tak rychłego zakończenia — zwolniło na urlopy wszystkich robotników, zamykając całkowicie swe zakłady.

Równocześnie prawie z ożywieniem się tempa produkcji w przemyśle włókienniczym, zarysowują się w niedalekiej już przyszłości nowe zatargi ekonomiczne między pracodawcami a robotnikami. Tym razem związki robotników pragną choć w części powetować sobie zmniejszone przez bezrobocie i redukcję zarobki i wysuwają żądanie podwyżki płac o blisko 100 proc. wyższe, niż przypuszczalnie wyniesie procent wzrostu drożyzny, określony przez miejscową komisję statystyczną. W sferach robotniczych panuje przekonanie, że przemysłowcy zgodzą się na żądania robotników bez usiłowania poważniejszej ich redukcji i że do konfliktu nie dojdzie.

Na rynku dewiz — od chwili gdy przesilenie polityczne stało się nieuniknionem — zapanowała tendencja wybitnie zniżkowa dla marki polskiej. Mimo rekordowo szybkiego — jak na nasze stosunki i z uwagi na tradycję — zlikwidowania przesilenia i stworzenia nowego rządu, nastrój na giełdzie nie uległ żadnej zmianie, a nawet przeciwnie, w ostatnich dniach tempo spadku marki stało się szybsze, zarówno w kraju, jak i na giełdach zagranicznych. O łączności między marką polską a marką niemiecką tym razem mowy być nie może. Spadek marki niemieckiej odbywa się tak gwałtownie, że wyprzedził dawno markę polską, a ostatnio marka niemiecka, staczając się w dół, przecięła poziom korony austrjackiej, waluty najniżej notowanej z pośród europejskich, aczkolwiek nie najsłabszej. Powodu spadku ponownego naszej marki szukać należy wyłącznie w rozwoju naszej polityki wewnętrznej. Onegdajsze expose nowego premjera — zamiast przynieść jakąś konkretną zapowiedź sanacji waluty — zbywa tą sprawę ogólnikowymi dwoma czy trzema zdaniami. To też pesymistyczny nastrój na giełdzie po exposé jeszcze się zwiększył. Kurs dolara w dniu wczorajszym na giełdzie oficjalnej wystrzelił ponad 54 tysiące marek a w obrotach pozagiełdowych oscylował koło 55 tysięcy a nawet wyżej.

Zapotrzebowanie dewiz w ostatnich dniach tak wzrosło, że P. K. K. P. nie może już decydująco wpływać na kurs. Kwoty w obcych walutach oddawane przez P. K. K. P. pod koniec giełdy dla stwierdzenia końcowego kursu są tak skromne, że na giełdzie nie odgrywają żadnej roli, a bardzo często dezorjentują rynek, gdyż klijentela bankowa domaga się od instytucji dewizowych określenia kursu zakupionych walut podług końcowego urzędowego notowania giełdy warszawskiej, nie zdając sobie częstokroć sprawy z tego, że to końcowe notowanie stwierdzonem zostało na podstawie sprzedaży uskutecznionej przez P. K. K. P. po tendencyjnie obniżonym kursie i że sprzedaż ta była jednorazowa i obejmowała skromną kwotę. Z drugiej znów strony takie sztuczne końcowe notowanie napędza niesumiennym instytucjom finansowym olbrzymie zyski, służąc im jako legitymacja dla obliczenia sprzedanych na giełdzie na zlecenie klijenteli walut. Waluty te z reguły zbywane bywają po kursie najwyższym, jaki można było uzyskać, a klijentowi oblicza się przy obrachunku kurs końcowy, — kurs P. K. K. P.

Wobec zniżki marki polskiej nie ostały się, zredukowane już poprzednio kursy akcji. Przejściowo w ciągu tygodnia kursy bardziej popularnych papierów wzmocniły się, by natychmiast potem jeszcze niżej opaść. Straciły na kursie nawet te papiery, które dają w najbliższej przyszłości bardzo korzystne emisje. I tutaj pesymistyczny nastrój wynika z obaw natury wewnętrzno - politycznej. Szereg znamiennych wydarzeń politycznych w ostatnich dniach, jak dymisje szeregu osobistości, zajmujących dotychczas ważne stanowiska, zapowiedź bezwzględnej opozycji w stosunku do nowego rządu ze strony szeregu stronnictw politycznych i t. p. podziałały denerwująco na właścicieli akcji, zwłaszcza tych, którzy kupowali je wyłącznie w celach spekulacyjnej gry giełdowej. Niepokoje bowiem wewnętrzne przedewszystkiem odbijają się na przemyśle i jego rozwoju, a temsamem i na kursie akcji. Z wielu stron ponadto przystąpiono do realizacji posiadanego materjału, by uzyskać gotówkę potrzebną na lato. Ponieważ zaś większość posiadających akcje nabywała je przed kilkoma miesiącami po kursach śmiesznie niskich nawet w stosunku do dzisiejszych, ewentualność straty mało komu stoi na przeszkodzie w realizacji.

Pezet.

Kupujcie pożyczkę złotą.

Zakład Wydzielczy dla i złota srebra
Sp. z ogr. odp.
Katowice, ul. Scharnhorstr. 1. Telefon 1771.
Oddz 1. Warsztat dla przeróbki odpadków (Gekrätzauf bereitungswerk)
Oddz 2. Labor. doświadczalne, nowoczesne urządzenia do topienia, elektr. walcownia. Zakład wydzielczy i stapiania szlach. metali.
Oddz. 5. Hurtowa sprzedaż szlachetnych metali. Zakup szlachetnych metali w sztabach i odpadkach po najwyższych cenach giełdowych. 913 1

Na raty! Na raty!
Meble tanie i moderne.
Całe komplety oraz pojedyńcze przedmioty wykonywujemy w naszym zakładzie podług najnowszych model.
Uwaga: Udzielamy gwarancji z solidne wykonanie i przyjmujemy meble w zamianę. 515—7
F. KRZYŻOWSKI i S-ka, Zakład stolarski Napiórkowskiego № 7, przy Górnym Rynku.

W dniu 6 b. m., o godz. 10 r. odbędzie się
licytacja rzeczy ruchomych
po byłej mleczarni „Ziemiańskiej" Dzielna № 32, w podwórzu. 759—1

Firma „KANIOW"
która mieści się przy ul. **Zachodniej 59** poleca ze swych składów:
towary wełniane jak i bawełniane w najlepszym wyborze oraz gotowe ubrania. Nadto prowadzi pracownię krawiecką postawioną na wysokim poziomie, tak, że może zadowolnić najwybredniejszą publiczność. Dla inteligencji pracującej bardzo korzystne warunki. Zakład stale otwarty między godz. 9 i pół.—1 i 3—7 w. 761-3

Ręczne
warsztaty tkackie
18—4 szerokości z wyciągowemi maszynami poszukiwane. Zgł. Wierzbowa 46 lub telefonicz. 14-02.

Monter zaraz potrzebny do maszyn przędzalniczych na stałe. Wiadomość u p. **I. Ch. Praszkiera, ul. DZIELNA № 47.** 7968

7966—1-3 **OKAZYJNIE**
do sprzedania w najlepszym stanie
2 MOTORY
20 H. P. Siemens Schuckert 120 volt, 940 obrotów. — 35 H. P. Gesellsch. für Elektr. Industrie 120 volt, 960 obrotów. Do obejrzenia u **Kahan Spiro i S-ka, ulica Milsza 55**, od godz. 8-ej do 11-ej rano.

Teatr świetlny „Nowości“ **Dziś** i dni następnych Najpotężniejsze dzieło wszechświat, produkcji filmowej realizacji i wytwórni D.W. Griffitha

Dwie sieroty

W roli głównej wsławiona piękność **Liljana GISH**
Główne postacie dramatu: Danton, Robespierre, Król Ludwik XVI. Dzieje wielkiej rewolucji francuskiej. Pod ciosami ludu pada Bastylia, chwieje się tron, grzmi Marsyljanka. 905

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch. — Telefon 13-85.

SALA FILHARMONJI.

Czwartek, dnia 7-go czerwca o godz 8.45 wiecz.

19-ty (ostatni) Koncert z cyklu „Wielkich Solistów“

Wykonawca programu:

Maurycy

Rosenthal

Genjalny pianista.

Program: **Beethoven** Sonata op. 57 F-moll Appassionata **Schumann** Etiudy symfoniczne **Chopin** 4 Preludia 3 Mazurki Scherzo Cis-moll Walc Cis-moll **Liszt** 2-ga rapsodja węgierska.

Bilety nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od godz 10—1 i od godz. 3—7 wiecz. 880—1

Dyrekcja 8-kl. Gimnazjum Filologicznego

L. SZAKINA, w Łodzi, ul. Piotrkowska 18,

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do wszystkich klas odbędą się **wyłącznie przed wakacjami** i rozpoczną się **dnia 24 czerwca** b. r. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja **od godz. 10—1 i od 5—7** po poł. Do podania należy załączyć metrykę urodzenia i świadectwo powt. szczepienia ospy. 7078—2

Ważne dla pp. Przemysłowców Kupców i Finansistów!

Niniejszym podaje się do ogólnej wiadomości, iż **rozpoczęliśmy akwizycję do wydawnictwa:**

„Przemysł, Handel i Finanse Rzeczypospolitej Polskiej o az wolnego m. Gdańska“,

Księgi informacyjnej w 5-ciu językach: polskim, francuskim, angielskim, niemieckim i rosyjskim.

Ogłoszenia na terenie Województwa Łódzkiego przyjmuje wyłącznie **Biuro Reklam i Ogłoszeń przy Pow Kole Zw. Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Łodzi, ulica Dzielna 33, tel. 15-15.** Z poważaniem Redakcja i Administracja

Społeczne Polskie Gimnazjum Męskie

w Łodzi, ul. Sienkiewicza 11.

Egzaminy wstępne odbywać się będą **tylko w terminie przedwakacyjnym,** mianowicie: 25, 26, 27 i 28 czerwca.

Podania z dołączeniem metryki, świadectwa powtórnego szczepienia ospy ochronnej i świadectw szkolnych za ubiegłe lata, począwszy od klasy pierwszej, przyjmuje kancelarja gimnazjum codziennie od godz. 4 do 6 po poł.

Kupuj, kto może

Towary codzień drożeją, a my sprzedajemy po tanich cenach:

Etaminowe suknie ostatnie fasony w różnych desen. 150—125.— **85.000**

Kretonowe suknie 75.— 65.— **58.000**

Bluzki etaminowe gładkie i z haftem 65.— 55.— **45.000**

Palta damskie od mk. 150.— do najelegantsz.

Szmechel i Rozner, Łódź, Piotrkowska 100 i 160.

Chantilly

prawdziwa, czarna, duża chustka okazyjnie do sprzedania Sienkiewicza 35, m. 2, parter 936—1

KUPIĘ

motor elektryczny 2 konny, dynamo do galwanizowania i tokarkę 1 mtr. używaną, może być niepociągowa i bez suportu. Oferty do Adm. „Głosu“ pod „W. W.“ 918—1

Młody intelig. CZŁOWIEK pragnie poznać takaż panienkę (dentystkę) w celu matrymonialnym. Rzecz traktuje poważnie. Za dyskrecję ręczy słowem honoru. Łaskawe oferty do „Głosu“ sub „Pulpa“

Sklep bławatny Roman Arbus

Przejazd Nr. 1

poleca

ostatnie nowości sezonowe

Wielki wybór materjałów wełnianych, półwełnianych i bawełnianych

Etaminy	od mk.	22.000	metr
Batysty	„ „	10.500	„
Kretony	„ „	8.000	„
Muśliny	„ „	10.000	„
Frotte	„ „	11.000	„
Szewioty	„ „	29.000	„

Ceny niskie 728—5 **Ceny stałe**

Polsko-niemiecki KORESPONDENT

samodzielna siła, chrześcijanin, potrzebny dla większego przedsiębiorstwa przemysłowego na stanowisko kierownicze.—Oferty pod „Samodzielny „L. P.“ do „Głosu Polskiego“. 98-2

Do wydzierżawienia od zaraz w dobrym punkcie przy Górnym Rynku — cała posesja z szopami odkrytemi, stajnią, mieszkaniem i sklepem, odpowiednia na składy materjałów budowlanych i innych. Wiadomość: ul. Przejazd № 12, w kwiaciarni. 854—2

Magazyn Mebli Władysława Romiszowskiego

Dywany — Łóżka Metalowe Konrada Jarnuszkiewicza i S-ka

Piotrkowska 116, I piętro, front

Sprzedaje na dogodnych warunkach po cenach umiarkowanych:

Sypialnie
Stołowe
Salony
Gabinety
Dywany
Meble Klubowe w skórę
Meble Biurowe
Meble Wiedeńskie Thoneta
Łóżka Metalowe
Meble Kuchenne
Wózki Dziecięce
Łóżka Polowe — Leżaki
Otomany, Leżanki

Duży wybór pojedyńczych mebli nowych oraz okazyjnych

Przyjmuje wszelkie obstalunki stolarskie, tapicerskie i całych urządzeń biurowych

Telefon 21-61. 922-6

Dr. J. Sołowiejczyk
Choroby skórne i weneryczne
ul. Pańska Nr. 4 (róg Konstantynowskiej)
Przyjmuje codziennie od 9—1 oprócz niedziel i świąt. 937—10

Dr. med. H. Bergson
Akuszerja i chor. kobiece **Dzielna 6.**
Przyjmuje od 4—5 pp.

Dr. med H. Wollenberg
Konstantynowska 68
Chor. kobiece i akuszerja
Przyjmuje od 4 do 6.

Doktór SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne.
Godz. przyj.: od 5—7 i poł. w niedz. i święta od 11—1 po po
Benedykta № 1 (6-go Sierpnia)

Dr. med. Lubicz
Cegielniana 43.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe, leczenie sat. słońcem wykryn. Przyjmuje: godz. 12.30 — 1.30 i od 4—8. Dla pań oddzielna poczekalnia. 633—35

Dr. Bolesław Kon
Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne.
Godz. przyj. 12—1 i od 4—7
Piotrkowska 113.

Różne meble
szafa, stół, damskie biurko, meble dziecinne etc. do sprzedania. Piotrkowska 275, m. 15.

Siwers.
Z powodu choroby korespondencja została przerwana. Listy kierować pod „Elza“ na pocztę główną. 921—1

2 POKOI z Kuchnią
od zaraz lub później poszukuję. Łask. zgłoszenia Nawrot 38 a m. 5 od 2—3 pp. 824-2

Kupię pianino
dobrej marki z prywatnego domu. Oferty z podaniem ceny sub „Zagraniczne“ do „Głosu“

Plandeki.
Kilka dużych wagonowych plandek mało używanych okazyjnie do sprzedania. Oferty do „Głosu“ pod „Plandeki“.

Na Pensjonat
poszukiwany lokal w okolicach Łodzi, lub też dalej, w suchej, lesistej okolicy, z dobrą komunikacją. Kupno, lub dzierżawa. Oferty do „Głosu“ pod „Pensjonat“. 912-2

Ogłoszenia drobne.

Nauka i wychowanie.

(Za wyraz 200 mk.)

Francuzki, nauczycielki, freblanki, bony, gospodynie—poleca pierwszorzędne biuro nauczycielskie Adamowiczowej — Piotrkowska 91. 909 3-n

Matematyk z kilkuletnią pedag. praktyką poszukuje posady w szkole średniej. Zawiad. Nawrot 2 m. 30 dla I. K. 866—2-n

Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 250 mk.)

Do sprzedania 2 poduszki z kapami, piernat i garderoba damska. Pańska № 49, m. 5, 10—5. 915—1-k

Fortepian Hofera, silny ton, sprzedam niedrogo. Nowaka № 19, sklep. 916—1-k

Hamaki, sienniki. Warsztacki, Piotrkowska nr. 23. 674-30 k

Meble z pojedyńczego pokoju sprzedam. Piotrkowska 132, m. 9. 906—5-k

Motocykl sprzedam nowoczesny angielski „Clyno“ 9 HP. 3 biegi, łańcuch, stan świetny. Nowotargowa 16, naczelnik więzienia. 802-k

Meble różne sprzedam bardzo tanio byle zaraz. Radwańska 17, m. 3. 870—4-k

Okazyjnie! Stołowy dębowy pokój w dobrym stanie do sprzedania oraz bibljoteka i otomana. Al. 1 Maja № 1, m. 8, od 3—5. 944—1-k

Pianina zagraniczne i maszyna do pisania okazyjnie do sprzedania Wólczańska 129 m. 17. 690—2 k

Pies do sprzedania — chart syberyjski. Piotrkowska 103, m. 14. 976—1-k

Powóz (bryczka) na kołach żelaznych, nowy do sprzedania za mk 4.000.000 Pańska 109. 814-3-k

Psy białe szpice do sprzedania. Wiad. Rokicińska 21 m. 4. 829-2-k

Panna z 6-kl. wykształceniem poszukuje posady praktykantki biurowej. Wynagrodzenie obojętne. Łaskawe oferty do Adm. „Głosu“ pod „D. F.“ 943—2-pp

Potrzebna zdolna manicurzystka do zakładu fryzjerskiego. Piotrkowska 94. 941-1-pz

Potrzebna krojczyni albo starsza panna do magazynu konfekcji damskiej. Piotrkowska 275. 955—3-pz

Potrzebne zdolne krawcowe do szycia fartuchów i koszul. Piotrkowska № 273. Hajek. 953—3-pz

Rower nowy tanio do sprzedania. Gdańska № 19, u zegarmistrza. 968—1 k

Rower damski w dobrym stanie sprzedam. Pomorska 80, m 27. 52-2 k

Rowery nowe i używane sprzedaję. Franciszkańska 38, m. 28. 31-4-k

Warsztaty stolarskie 50 sztuk—są do sprzedania o 50 procent taniej niż wszędzie. Stolarnia — Napiórkowskiego № 7, (Górny Rynek). 877—10-k

Zaraz do sprzedania maszyna szewska łatkowa. Wiadomość w Spółdzielni „Kaniów“, ul. Zachodnia 59, między 10—1 i 3—7. 7781—3—k

2 łóżka politurowane używane z materacami i 2 nocne szafki z marmurowymi blacikami sprzedam okazyjnie. Stolarnia—Napiórkowskiego № 7 (Górny Rynek). 878—5-k

Posady i praca.

Poszukiwane.

(Za wyraz 150 mk.)

Inteligentna osoba izraelitka podejmie się pilnowania mieszkania i gospodarstwa. Oferty sub. „Uczciwa“ 830-3-pp

Inteligentna zdolna ekspedientka — kasjerka, poszukuje posady. Oferty do Adm. „Głosu“ sub. „Pilna“ 938—2-pp

Poszukuję posady jako wychowawczyni (z niemieckim) gospodyni lub kasjerki. Zgłoszenia do „Głosu“ sub. „Zdolna“ 939—2-pp

Wykwalifikowany pomocnik buchaltera, pierwszorzędna siła, poszukuje posady. Referencje poważne. Oferty do Adm. „Głosu“ sub. „Energiczny“ 920—1-pp

Zaofiarowane.

(Za wyraz 250 mk.)

Cerowaczka, umiejąca dobrze cerować cienkie pończochy może się zgłosić: Piotrkowska 79, pończoszarnia. 970-1-pz

Potrzebny chłopiec na posyłki do stolarni. Gdańska 148. 935—2-pz

Potrzebna panna do dwojga dzieci na wyjazd. Al. Kościuszki 32. Frenkiel. 928—1-pz

Potrzebna zdolna krawcowa do szycia w domu prywatnym. Zgłosić się: Piotrkowska 56, m. 7. 965—1-pz

Potrzebni zdolni stolarze na roboty meblowe. Zgłaszać się do zakładu stolarskiego. Gdańska 148. 934-2-pz

Potrzebna służąca na stałe, lub przychodnie. Piotrkowska 116, m 1. 934—1-pz

Robotnik potrzebny do składu węgla przy Al 1 maja 45. 974—1-pz

Sprzedawczyni z praktyką w branży obuwianej potrzebna od zaraz. władająca językami: polskim i niemieckim. Stelzner i Weber, Piotrkowska № 141. 917—2-pz

Zdolny zecer akcydensowy potrzebny niezwłocznie. Oferty pod „Zecer“ do Adm. „Głosu Polskiego“ 910—1 pz

Zdolna ekspedientka z dobrego domu, znająca języki polski i niemiecki poszukiwana od zaraz do sklepu jedwabiu Oferty do adm „Głosu“ sub. „Jedwab“ 767-3 pz

Piękność uzyska się przy użyciu **Kremu „ORO“**

Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 200 mk)

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska № 132. 608—10-d

Firma „Kilim Polski w Łodzi“ przyjmuje obstalunki na dywany—kilimy, portjery, firanki i obicie na meble i posiada wybór takowych na składzie. Zgłoszenia ul. Nawrot 96a, w godz. 9—5 po poł. 927—6-d

Pensjonat w Poddębinie pod Tuszynem został otwarty. Wiadomość na miejscu. Łuczkowska, domy gospodarza Pasińskiego lub Kilińskiego 50, front. 636—6-d

Wydzierżawię 800 drzew, stacja Stryków, majątek Dolna, rządca. 911—3-d

Zaginął pies-(suka) rasy „tygrys“ pysk szary, koniec ogona biały, wabi się „Norma“. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Andrzeja 37. 924-1-d

Wdowa, bezdzietna, katoliczka w średnim wieku, inteligentna, samodzielna, posiadająca duże umeblowane mieszkanie i trzydzieści miljonów gotówki, pragnie poznać mężczyznę do lat 50, inteligentnego, etycznego na stanowisku, w celu matrymonialnym. Oferty do „Głosu“ sub „Samodzielna“ Dyskrecja zapewniona. 907-2-d

Zaginął pies rasy „Doberman“ czarny. Odprowadzić za nagrodą. Zawadzka 9, m. 12. Nieprawy posiadacz odpowie sądownie. 912-3-d

Lokale i mieszkania.

(Za wyraz 270 mk.)

Odstąpię 2 pokoje z kuchnią, z wygodami ew. zamienię na 1 pokój z kuchnią z wygodami. Oferty sub „Jot“ do admin. „Głosu Pol.“ 864—2-m

Poszukuję 2 lub 1 pokoju z kuchnią. ewent. 1 pokoju w śródmieściu. Pośrednictwo nie wyłączone. Oferty sub „№ 5“ do „Głosu“. 973—2-m

Poszukuję 1 pokoju z kuchnią (wzgl. 2 pok) z wygodami. Pośrednicy pożądani. Oferty sub „Es“ do administracji „Głosu Polskiego“. 865—2-m

Zamienię trzy pokoje z wygodami na ulicy Zachodniej między Zawadzką a Konstantynowską na dwa pokoje z wygodami w okolicy Piotrkowskiej, Benedykta, Andrzeja, Przejazd. Nawrot Oferty sub. „Dwa“ 19-3m

Interesy handlowe

(Za wyraz 300 mk.)

Jest zaraz do sprzedania 22 morgowe gospodarstwo z inwentarzem martwym i żywym, z zasiewem i okopowizną, na 9 morgach ogród owocowy, plantacja malin, sadzawka zarybiona i około 6000 dzikich drzew, budynki w dobrym stanie; ziemia w kulturze (klimatyczna miejscowość, 4 wiorsty od Łodzi. Wiadomość: Łódź — Bałuty, ul. Zawiszy № 24, St. Lenartowicz, w godz. od 8-ej do 10 rano. Pośrednictwo wykluczone. 969—2 h

Sklep w centrum miasta do sprzedania zaraz. Wiadomość: ul. Przędzalniana 3, m. 2. 908-1-h

Zagubione dokumenty:

(Za wyraz 130 mk.)

Bornsztajm Salomon zgubił kartę powołania. 813-3-z

Cichecka Wiktorja zgubiła dowód osobisty, wydany w gm. Sieradz 812-3z

Lichtensteinówna Ewa, ucz. VI kl. gimnazjum p. Jaszuńskiej - Zeligmanowej, Południowa № 18, zgub. matrykułę. 50-1-z

Szymański Anatol, ucz. V kl. gimnazjum im. ks. Skorupki zgub. matrykułę 945—1-z

Szczygielska Józefa zgubiła dowód osobisty, wyd. w Kutnie 956-1-z

Szyflinger Abram, ucz. szkoły p. Wiśniewskiego zgub. matrykułę. 940 1-z

Wolborski Aleksander zgub. dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 951—3-z

Zgubiono matrykułę Haliny Borowieckiej z gimn. p. Cyrkowskiej. 959—1-z

Zgubiono patent III kategorji oraz koncesję na im. Berka Bornsteina i Moszka Goldszteina. Zelów, pow. Łaski. 952—1-z

Zgubiono książkę produktową № 9975, na imię Salomona Kranca, wyd. z kooperatywy. Kilińskiego 111. 926-1-z

Zofja Birnbaum zgubiła metrykę urodzenia, wyd. w gminie Wadlew. 905—2-z

W drukarni „Głosu Polskiego“, Piotrkowska 86.

Redaktor i wydawca **Marceli Sachs.**